

Protokół Nr IX/2011
IX sesji Rady Miejskiej Nieszawa
odbytej w dniu 27 września 2011 r.

Miejsce: sala posiedzeń w Urzędzie Miasta w Nieszawie

Obecni: wg załączonej listy

Nieobecni:-

Proponowany porządek obrad:

1. Stwierdzenie quorum i otwarcie obrad IX sesji.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.
4. Przyjęcie protokołu z VIII sesji oraz z sesji nadzwyczajnej w dniu 25.08.2011r.
5. Informacja o stanie bezpieczeństwa Miasta Nieszawa.
6. Zapoznanie Rady z rezygnacją radnych i złożeniem mandatów.
7. Podjęcie uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Miejskiej Nieszawy Agaty Żmirskiej-Zbronic.
8. Podjęcie uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Miejskiej Nieszawy Krzysztofa Rewersa.
9. Podjęcie uchwał w sprawie uzupełnienia:
 - a) Komisji Rewizyjnej
 - b) Komisji Oświaty i Kultury
 - c) Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
 - d) Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska
10. Zgłaszanie kandydatur.
11. Powołanie Komisji Skrutacyjnej.
12. Przeprowadzenie głosowania.
13. Informacja z zaawansowania prac nad „Programem poprawy finansów miasta Nieszawy”.
14. Międzyseesyjne wystąpienie Burmistrza i informacja z realizacji wniosków z VIII sesji.
15. Zapytania, interpelacje i wnioski mieszkańców.
16. Podjęcie uchwały w sprawie rezygnacji radnych z diet.
17. Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego na sfinansowanie zadania inwestycyjnego pn.: „Budowa ścieżek rowerowych na terenie gmin należących do ZGZK”.
18. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie.
19. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2011-2025.
20. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę Rady Miejskiej Nieszawa Nr IV-20/2011 z dnia 27 stycznia 2011r. w sprawie utworzenia rachunku dochodów wydzielonych w jednostkach budżetowych Miasta Nieszawy

(Przedszkole Samorządowe).

21. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę Rady Miejskiej Nieszawa Nr V-29/2011 z dnia 04 marca 2011r. w sprawie utworzenia rachunku dochodów wydzielonych w jednostkach budżetowych Miasta Nieszawy (LO).
22. Podjęcie uchwały w sprawie zaliczenia ulic do kategorii dróg gminnych.
23. Podjęcie uchwały uchylającej uchwałę w sprawie szczegółowych warunków przyznania i wypłaty jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia dziecka.
24. Podjęcie uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Burmistrza P. Andrzeja Nawrockiego.
25. Zapytania, interpelacje i wnioski radnych.
26. Zakończenie obrad IX sesji.

Ad.1

Przewodniczący Rady Miejskiej P. Marian Tołodziecki otworzył obrady IX sesji. Przywitał radnych, przybyłych gości, Burmistrza, pracowników Urzędu Miasta, przedstawiciela Komisariatu Policji w Ciechocinku oraz Komendy Powiatowej Policji w Aleksandrowie Kujawskim, mieszkańców miasta. Na podstawie listy obecności Przewodniczący Rady stwierdził quorum.

Ze względu na opóźnienie w dostarczeniu materiałów na IX sesję Przewodniczący Rady P. Marian Tołodziecki zaproponował głosowanie w sprawie potwierdzenia otrzymania dokumentów w terminie wystarczającym na zapoznanie się z nimi.

Głosowano nad przyjęciem w/w wniosku:
za-jednogłośnie (15 radnych)

Ad.2

Przewodniczący Rady odczytał pismo P. Andrzeja Nawrockiego z dnia 22 września 2011 r. o rezygnacji ze stanowiska Burmistrza Miasta Nieszawy z dniem 30 września 2011 r. Przewodniczący złożył wniosek, aby w porządku obrad jako 24 wstawić o brzmieniu- ”Podjęcie uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Burmistrza P. Andrzeja Nawrockiego”. Dalsze punkty uległyby wówczas przesunięciu.

Radna P. Beata Belter zabrała głos w sprawie pisma P. Burmistrza. Stwierdziła, że skoro rezygnacja następuje z dniem 30 września 2011r. , to przyjęcie jej w dniu sesji jest niestety zbyt przedwczesne i względy prawne na to nie pozwalają. Przewodniczący zakwestionował uwagę radnej P. Beaty Belter. Stwierdził, że względy prawne na pewno na to pozwalają, a sam proces rozpoczęcia tej rezygnacji biegnie już od 22 września 2011 r., a później to wszystko reguluje Kodeks Wyborczy. Przewodniczący Rady podtrzymał wniosek i zaproponował głosowanie nad zmianami w porządku obrad.

Przed przystąpieniem do głosowania radna P. Beata Belter zwróciła się o opinię w sprawie wniosku P. Burmistrza do Rady Prawnego.

P. Agata Pietrzak powiedziała, iż rezygnacja w pewnym sensie jest skuteczna z momentem dojścia oświadczenia woli na właściwe ręce. W momencie, kiedy oświadczenie woli doszło do P. Przewodniczącego, Rada Miejska stwierdza tylko deklaratoryjnie wygaśnięcie mandatu. Wobec tego nie ma żadnych przeszkód prawnych, aby taka uchwała została podjęta w ciągu 30 dni zgodnie z przepisami prawnymi.

Przewodniczący wtrącił, iż kwestię tę należy pozostawić jednostkom naczelnym, tj.: P. Wojewodzie, Komisarzowi Wyborczemu. Przewodniczący powrócił do pytania

w sprawie głosowania o wprowadzeniu zmian w porządku obrad.

Przed przystąpieniem do głosowania radna B. Belter zwróciła się z prośbą do Przewodniczącego o przedstawienie projektu uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu P. Burmistrza.

P. Przewodniczący odpowiedział, iż technicznie nie dotyczy to Przewodniczącego, ponieważ ten punkt zaproponował pod koniec obrad sesji i wówczas istniałaby możliwość przygotowania tego projektu. Przewodniczący oznajmił, iż na sesji zapada też decyzja co do wygaśnięcia mandatu dwóch radnych. Dodał, iż kontaktował się z P. dyrektorem Kraszewskim, aby dowiedzieć się jak ma wyglądać taki projekt. Przewodniczący poinformował, iż P. Radca Prawny przygotowała projekty uchwał w sprawie wygaśnięcia mandatu dwóch radnych. Przewodniczący również posiada te projekty i w ich oparciu z pomocą P. A. Pietrzak podczas przerwy może przygotować projekt uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu P. Burmistrza.

Radna P. Małgorzata Komorowska zwróciła uwagę na brak wspomnianej uchwały w porządku obrad oraz niedostarczenie jej razem z pozostałymi materiałami na sesję.

Przewodniczący Rady stwierdził, iż nie było to wcześniej możliwe, gdyż nie było jeszcze złożonej rezygnacji Burmistrza. Wobec tego projekt uchwały będzie dopiero przygotowany.

Radna P. B. Belter stwierdziła, iż Przewodniczący otrzymał wszystkie dokumenty, natomiast Radni ich nie dostali i do dnia sesji nie było wiadomo, czy te dokumenty dotarły do Przewodniczącego. Zgodnie z ustaleniami z poprzedniej sesji dokumenty miały zostać dostarczone do 15 września 2011 r. przed zwołaniem obecnej sesji. Ze względu na brak projektu uchwały radna B. Belter ponownie poprosiła Przewodniczącego o przygotowanie wspomnianego dokumentu i zarządzenie w tym celu przerwy.

Po uzgodnieniu tej propozycji z Radcą Prawnym Przewodniczący zarządził 10-minutową przerwę.

Po przerwie wznowiono obrady.

Przewodniczący Rady zapoznał zebranych z projektem „Uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Burmistrza Miasta Nieszawy”. Radnym rozdano dokumenty.

Radna P. Beata Belter zadała pytanie, dlaczego projekt uchwały sporządzono tylko na podstawie Kodeksu Wyborczego. Zwróciła również uwagę, że w uchwale powinien być również zawarty paragraf z ustawy o samorządzie gminnym.

Przewodniczący Rady odparł, że tak wystarczy.

Przewodniczący Rady zaproponował usunięcie z porządku obrad punktu 11 dotyczącego powołania Komisji Skrutacyjnej, gdyż jest to głosowanie jawne i nie ma potrzeby jej powoływania.

Przewodniczący Rady przeszedł na chwilę do punktu 9 dotyczącego podjęcia uchwał w sprawie uzupełnienia komisji. Przewodniczący wyjaśnił, iż wolałby aby do czasu wyborów uzupełniających komisje pracowały. Później, jak będą inni radni, to wróci się, jeśli będzie życzenie o inne uzupełnienie. Przewodniczący Rady przypuszcza, że ruszy komisja doraźna z pracą i będą inne uzupełnienia albo nawet wybory do Rady. Przewodniczący Rady wymienił wszystkie komisje do uzupełnienia i oznajmił, iż punkt 10 dotyczący zgłaszanie kandydatur do każdej komisji zostaje w porządku obrad.

Radna P. Beata Belter powiedziała, że komisja doraźna wróci do prac nad Statutem, aby mógłby on zostać przyjęty z mocą od 1 stycznia 2012 r.

Wówczas zdecydowanoby się na 5 komisji i wtedy będziemy w grudniu przemeblowywać te komisje, bo w tej chwili jest 7. Jednakże żeby one pracowały faktycznie, to trzeba to jeszcze uzupełnić.

P. Przewodniczący stwierdził, iż punktu 11 nie będzie w porządku obrad, zgodnie z opinią P. Rady Prawnej, a pozostałe ulegną wówczas przesunięciu.

Głosowano nad przyjęciem zaproponowanego porządku obrad (ze zgłoszonymi poprawkami):

Za- jednogłośnie (15 radnych).

Ad.3

Do Komisji Uchwał i Wniosków powołano:

1. radną P. Katarzynę Błaszczyk,
2. radną P. Beatę Belter,
3. radnego P. Krzysztofa Rewersa

Głosowanie za przyjęciem do Komisji Uchwał i Wniosków:

Za-jednogłośnie (15 radnych).

Ad.4

Przewodniczący Rady przeszedł do punktu 4 porządku obrad.

Głos zabrała radna P. Beata Belter. Stwierdziła, że nie można przyjąć protokołów z poprzednich sesji. Nie mają one związku z techniką pisania protokołów. Wobec tego nie można ich przyjmować bez całkowitej poprawy. Radna P. Beata Belter przed sesją wniosowała o zmianę protokolanta. Protokoły nie nadają się zarówno

do przyjęcia, jak i do upowszechnienia. Radna poprosiła Przewodniczącego o wytypowanie osoby, która poprawiłaby protokoły oraz o przesunięcie ich przyjęcia na następną sesję. Przewodniczący Rady zgodził się z radną B. Belter, że protokoły nie nadają się do publikacji ze względu na styl, formę i liczne błędy.

Głos w tej sprawie zabrał P. Burmistrz Andrzej Nawrocki. Zgodził się z przedmówcami i obiecał, iż protokoły zostaną poprawione przez P. Annę Chyb-Zarębę.

Radna P. Beata Belter zaoferowała swoją pomoc przy poprawieniu protokołów.

Przewodniczący Rady wnioskował o głosowanie za przyjęciem protokołów z sesji VIII i Sesji Nadzwyczajnej.

Głosowano:

Za-0 radnych

Przeciw-jednogłośnie (15 radnych)

Wstrzymało się-0 radnych

Wniosek o przyjęcie protokołów został odrzucony.

Ad.5

Przewodniczący Rady przywitał przybyłych gości z Komisariatu Policji w Ciechocinku oraz Komendy Powiatowej Policji w Aleksandrowie Kujawskim: P. Komendanta Marcina Wirfla oraz P. Komendanta Leszka Krzeszewskiego.

Przed wystąpieniem gości głos zabrał P. Burmistrz A. Nawrocki. Powiedział, że wiosną został poinformowany przez Komendanta Powiatowego Policji, że następuje reorganizacja policji w Powiecie Aleksandrowskim. Posterunek w Nieszawie, jak również i w Konecki straci swój status posterunku. Komendantem w Nieszawie zostanie komendant posterunku w Ciechocinku, który będzie odpowiedzialny za ład, porządek i przestrzeganie przepisów prawa w mieście. Zmiany te nie spowodują pogorszenia stanu bezpieczeństwa w Nieszawie. W przeszłości również doszło do likwidacji posterunku w Nieszawie. Istnieje więc obawa, że to rozwiązanie nie jest tak do końca pewne i dobre. P. Burmistrz wyjaśnił, iż umówił się z P. Komendantem, że po upływie pół roku przedstawi on informacje o stanie bezpieczeństwa w Nieszawie.

Przewodniczący Rady udzielił głosu P. Komendantowi L. Krzeszewskiemu.

Komendant podziękował za zaproszenie. Następnie poinformował, iż po rozmowach z Komendą Powiatową Policji na przełomie lutego i marca uzgodniono, iż po upływie pół roku zostanie przeanalizowana sytuacja stanu bezpieczeństwa w Nieszawie. Z uwagi na fakt, iż organizacyjnie Nieszawa podlega bezpośrednio pod

Komisariat Policji w Ciechocinku Komendant Leszek Krzeszewski poprosił Komendanta Marcina Wirfla o przedstawienie zestawienia danych statystycznych za pierwsze półrocze 2011 r. w porównaniu do danych z pierwszego półrocza 2010 r.

Komendant M. Wirfel powiedział, że dane dotyczą całego Komisariatu Policji w Ciechocinku, w tym także posterunku w Nieszawie. Komendant M. Wirfel powiedział, iż potem odniesie się do zdarzeń mających miejsce tylko w Nieszawie oraz większych problemów tego miasta .

P. M. Wirfel powiedział, że w pierwszym półroczu 2010 roku ogółem wszczęto 283 postępowania przygotowawcze. Natomiast w pierwszym półroczu 2011 r. takich postępowań było 246. Wskaźnik dynamiki wszczęć postępowań ukształtował się na poziomie 86,9%. W 2011 r. w pierwszym półroczu stwierdzono 265 przestępstw, a w pierwszym półroczu 2010 odnotowano 300 przestępstw. Wykrywalność w pierwszym półroczu 2011r. ukształtowała się na poziomie 83,9%, natomiast w pierwszym półroczu 2010 r. wynosiła 72 %, czyli wskaźnik skuteczności policji w 2011 r. wzrósł o 11,9 %. Przedstawione dane są danymi ogólnymi, które dotyczą wszystkich rodzajów odnotowanych przestępstw. Komendant M. Wirfel odniósł się również do przestępstw z poszczególnych kategorii, a przede wszystkim do przestępstw kryminalnych najbardziej dokuczliwych społecznie dla obywateli, tj.: włamania, bójki, pobicia, uszkodzenia mienia. W pierwszym półroczu 2010 r. wszczęto 154 postępowania tego typu, natomiast w pierwszym półroczu 2011 r. było ich 135. Wskaźnik dynamiki ukształtował się na poziomie 87,7 %. W pierwszym półroczu 2010 r. stwierdzono 157 takich czynów, natomiast w pierwszym półroczu 2011 r. 143 czyny. Wskaźnik wykrywalności w pierwszym półroczu 2011 roku ukształtował się na poziomie 71,9%. W pierwszym półroczu 2010 r. wynosił 54,5%. Następnie Komendant M. Wirfel scharakteryzował szczegółowo przestępstwa kryminalne. W pierwszym półroczu 2010 r. wszczęto 59 postępowań o przestępstwo kradzieży, dla porównania z pierwszym półroczem 2011 r., gdzie było ich 52. Wskaźnik dynamiki kształtował się na poziomie 88,10%. Jeżeli chodzi o przestępstwa stwierdzone to w pierwszym półroczu 2010 r. było ich 55, natomiast w pierwszym półroczu 2011 r. 44. Wskaźnik wykrywalności w pierwszym półroczu 2011 r. wynosił 45,2% dla porównania z pierwszym półroczem 2010 r., gdzie kształtował się na poziomie 41,4 %, czyli wzrost wykrywalności w 2011 r. odnotowano na poziomie 3,8%. Jeżeli chodzi o kradzieże z włamaniem to w pierwszym półroczu 2010 r. odnotowano 27 tego typu postępowań. W pierwszym półroczu 2011 r. wszczęto ich 26. Wskaźnik dynamiki wynosi 96,3 %. Jeżeli chodzi o stwierdzone tego typu przestępstwa, to w pierwszym półroczu 2010 r. było ich 30, natomiast w pierwszym półroczu 2011 r. odnotowano 23. Wykrywalność na poziomie 45,5 % w pierwszym półroczu 2011 r. natomiast w pierwszym półroczu 2010 r. wynosiła 53,6%. Jeżeli chodzi o uszkodzenie rzeczy, to w pierwszym półroczu 2010 r. wszczęto 19 postępowań, a w pierwszym półroczu 2011 r. 5 postępowań. Wskaźnik dynamiki wszczęć postępowań kształtuje się na poziomie 26,3%. Jeżeli chodzi o przestępstwa stwierdzone-w pierwszym półroczu 2010 r. było ich 22, w pierwszym półroczu 2011 r. było ich 9. Wykrywalność w pierwszym półroczu 2011 r. wynosiła 87,5 %,

w pierwszym półroczu 2010 r. 27,8%. Wzrost wykrywalności 59,7%. Komendant M. Wirfel przeszedł do omawiania kategorii przestępstw związanych z nietrzeźwymi kierowcami kierującymi pojazdami jak i rowerzystami, które to przestępstwa występują na terenie całego powiatu. W pierwszym półroczu 2010 r. łącznie wszczęto 92 takich postępowań, natomiast w pierwszym półroczu 2011 r. 85. Dynamika wszczęć wynosiła 92,4%. Jeżeli chodzi o przestępstwa stwierdzone, to w 2011 r. było ich 88, natomiast w 2010 r. było ich 91. P. M. Wirfel ocenił, iż na podstawie przedstawionych danych statystycznych ilość tych zdarzeń jest mniejsza, a w niektórych kategoriach zdecydowanie mniejsza, a przede wszystkim rysuje się wzrost wykrywalności. Ważny jest również spadek zdarzeń kryminalnych. I cieszy fakt, iż wykrywalność ta jest o ponad 17% większa. Następnie Komendant przeszedł do przedstawienia sytuacji panującej w Nieszawie. Przez pierwsze półrocze na terenie miasta miały miejsce 2 kradzieże i jedna kradzież z włamaniem. Nie odnotowano bójek czy uszkodzeń mienia oraz innych przestępstw kryminalnych. Na terenie Nieszawy zatrzymano 11 nietrzeźwych uczestników ruchu drogowego z czego: 5 rowerzystów i 1 kierowcę pojazdem. Odnotowano 5 zdarzeń drogowych. Jednakże największą bolączką są wszelkiego rodzaju interwencje, zarówno domowe, kończące się wystawieniem przez policjantów niebieskich kart dotyczących przemocy w rodzinie, jak i interwencje w miejscach publicznych często z reguły związane ze spożywaniem alkoholu czy zakłócaniem porządku. Według oceny Komendanta główne problemy Nieszawy to przede wszystkim problemy typowo porządkowe. Natomiast, jeśli chodzi o zagrożenie typową przestępczością kryminalną m.in. kradzieżami, kradzieżami z włamaniem, to jest one znikome, zwłaszcza, że znaczną część zdarzeń, do których dochodzi, udaje się wykryć. Również zdarzenia, które miały miejsce w ostatnich dniach też zostały wykryte.

Komendant zakończył swoją wypowiedź podsumowaniem, iż na terenie Nieszawy nie występuje poważne zagrożenie zdarzeniami kryminalnymi. Problem stanowi natomiast bezpieczeństwo i porządek w miejscach publicznych.

P. Przewodniczący Rady podziękował Komendantowi M. Wirflowi za przedstawienie stanu bezpieczeństwa miasta Nieszawy.

Wypowiedź P. M. Wirfla uzupełnił radny P. Mariusz Lipigórski poruszając problem odczucia społecznego. Ważne, aby patrol był bardziej widoczny. Na początku Policja była bardziej widoczna. Obecnie oprócz ruchu drogowego i policjantów przyjeżdżających na interwencję, dzielnicowego widzi się rzadko. Zaapelował, aby wzięto pod uwagę rozważenie utworzenia w Nieszawie przy Urzędzie Miasta do godz. 17.00 punktu przyjęć interesantów dla dzielnicowego.

Komendant L. Krzeszewski podtrzymał propozycję P. M. Lipigórskiego. Jeżeli zaistnieje taka potrzeba, to policjanci z Komendy Policji są do dyspozycji.

Głos zabrał P. Burmistrz. Przytoczył określenie radnego P. M. Lipigórskiego „w odczuciu społecznym”. W odczuciu społecznym zwykłych mieszkańców Nieszawy jest poczucie mniejszego komfortu spowodowanego brakiem Policji. P. Burmistrz zgodził się, iż na początku było dużo patroli policyjnych. Ta liczba się potem zmieniała, ze względu na charakter pracy Policji. P. Burmistrz zwrócił uwagę na pozytywne zjawisko reakcji funkcjonariuszy Policji na nietrzeźwych kierowców czy rowerzystów. Najczęściej jednak Policja stoi na rogu ul. Mickiewicza i Stodólnej. Ostatnio widuje się ich przy ul. Starościńskiej lub tam, gdzie nie są za bardzo widoczni w Nieszawie. Społeczeństwo nieszawskie narzeka, iż młodzi chłopcy z dużą prędkością jeżdżą pod prąd, a na rynku urządzone są wyścigi samochodów. Na przystani promowej jest pijalnia piwa i dobrze byłoby, gdyby policjanci też tam jeździli i obserwowali. Na boisku „Orlik” również przydałby się patrol, nie tylko wieczorem, ale również i we wcześniejszej porze dnia. P. Burmistrza zauważył, iż wcześniej liczba zgłoszeń zdarzeń mogła być większa ze względu na łatwiejszy dostęp do Policji. Obecnie dostęp ten jest utrudniony. P. Burmistrz apelował, aby obecność policji była wskazana zwłaszcza w tych miejscach, które zgłaszają mieszkańcy. Ciężko jest od mieszkańców miasta wyegzekwować, kto jest sprawcą jakiegoś zdarzenia. Wszyscy wiedzą, ale niestety nikt nie chce tego ujawnić. Jednakże jedna, druga niespodziewana wizyta patrolu, który gdzieś sobie postoi, np. na ulicy Piekarskiej może mieć pozytywny skutek.

Głos w tej sprawie zabrała również radna P. Beata Belter. Radna powiedziała, że ma inne odczucie społeczne. Ze statystyk wynika, że jest lepiej, ale wychodzi na to, że w ogóle Policja będzie niepotrzebna na terenie wszystkich miejsc poza Ciechocinkiem, bo podane dane to znowu przede wszystkim są to statystyki dotyczące polepszania stanu w mieście Ciechocinek. Albo ci, którzy rozrabiali umarli albo są nieobecni, albo jeszcze inna sytuacja wpływa na to, że właściwie jest mniej zgłoszeń. Radna powiedziała, że nie jest Policją, ale miała zgłoszenie, że ktoś notorycznie zakłóca porządek publiczny, robiąc spotkania towarzyskie i imprezy na promie, należącym do mienia komunalnego, które po godzinach pracy nie jest nikomu dostępne. Policja pojawiła się tam tylko raz na ewentualne wnioski i telefony mieszkańców głównie z ulicy Drzewnej i nawet ponoć tam wlepiła jakiś mandat. Druga sytuacja to właśnie jazda pod prąd albo nocne wyścigi. Skoro komendanci mówią, że mają takie dobre wyniki to można im szczerze pogratulować, tylko za chwilę być może w ich komisariacie będzie trzeba poredukować etaty. Jak poprzednio P. Komendant z Ciechocinka tłumaczył, to nie wytłumaczył, ileż tych etatów jest dla Nieszawy, tylko mówił o całokształcie. Wyszło z tego, że zasadniczo to jest 1 dzielnicowy. Radna P. Beata Belter rozumie, że to są też oszczędności w Policji. Na terenie Nieszawy w samej szkole co jakiś czas również przydałaby się wizyta Policji lub jest ona wywołana zjawiskami niekorzystnymi społecznie dotyczącymi naszego miasta. Dla komendantów jest wszystko w porządku, bo pasuje w statystykach. Radna P. Beata Belter zwróciła się następnie do Komendanta L. Krzeszewskiego. Panował tu już taki czas, że w Raciążku, Wagańcu nie było posterunków Policji.

Pan komendant posterunku był tu nawet na dyżurach i mieszkańcy się podobno nie zgłaszali. To ciekawe, bo zgłaszając się do radnych twierdzili, że numery policyjne najczęściej są głuche albo nikt tam nie odbiera, choć radna wie, że tam ktoś siedział na dyżurce. Może ktoś podał nieaktualne numery telefony. Jak była sesja, podczas której radna sporo pytań zadała panu komendantowi, to patrole w ciągu sesji pojawiały się nawet co godzinę. Były wśród nich nie tylko małe samochody, ale również i duże, ale po tygodniu, dwóch to już jest przeróżnie. Drugą sprawą jest postawa pana komendanta z Ciechocinka dotycząca Nieszawy. Dziś jest on całkiem spokojny jak przystało na człowieka na poważnym stanowisku. Natomiast na poprzednim naszym spotkaniu jego postawa była skrajnie emocjonalna i negatywna wobec radnej oraz kolegi M. Lipigórskiego. Radna przyznała szczerze, iż dobór komendantów nie zależy od niej, ale nie wierzy w te rewelacyjne statystyki w naszym mieście. Na szczęście nikt się ostatnio nie utopił i nikt nie wysadził promu w powietrze, tylko urządzano na nim spotkania, ale podobno różne rzeczy tam się działy. Radna powiedziała, że chciałaby uwierzyć w dobre wyniki statystyk, ale jednak nie wierzy. Wszystkie zdarzenia z tego raportu powinny być tak, jak to kiedyś było. Radna jako dziennikarz miała dostęp do takich raportów i uważa, że powinny być wyszczególnione dane też na konkretne gminy, które są obsługiwane przez Policję. Może w Ciechocinku ludzie też poumierali, którzy rozrabiali. Nocami w Nieszawie szybko gaśnie światło i nie zauważamy, żeby było trochę lepiej. Jedno jest lepsze. Już jak nie ma Policji, to nikt Policji nie wysadza drzwi, nikt nie atakuje policjantów, nikt nie mówi, że są niepotrzebni, że pracuje tylu policjantów. Kiedyś P. Komendant Piaздеcka obiecała nam 9 etatów. Potem część była fikcją. Było sobie 4 czy 5 etatów i jeszcze ciągle zmieniały się osoby robiące tylko dokumentację. Radna zwróciła się do komendantów, aby zastanowili się, bo być może w Ciechocinku za jakiś czas też będzie niepotrzebny komisariat policji. Jeśli to tak ładnie faktycznie wygląda, to może i panów komendantów trzeba odwołać za jakiś czas.

Radny P. Ryszard Lewandowski powiedział, że wiele zdarzeń, które zasługują na to, żeby je zgłosić na Policję nie jest w ogóle odnotowanych, gdyż ludzie się po prostu boją. Według radnego P. Burmistrz wyraził się bardzo delikatnie mówiąc, że mniejszy jest komfort bezpieczeństwa społeczeństwa. Należałoby powiedzieć bardziej dosadnie. Ludzie się po prostu boją. Radny poprosił chociażby o pytanie mieszkańców pierzei przy rynku jak, czują się bezpiecznie w ciągu nocy. Bądź jak czują się bezpiecznie od wieczora, kiedy się ściemnia, aż do rana mieszkańcy z bloków przy ul. Drzewnej. Służby, które sprzątają miasto, codziennie wywożą całą przyczepę potłuczonych butelek, porozrzucanych śmieci. Niekiedy całą noc odbywają się różnego rodzaju imprezy w różnych zakamarkach miasta. Jest naprawdę niebezpiecznie. Radny P. Ryszard Lewandowski sam wychodzi czasami wieczorem z różnych powodów, bo musi gdzieś tam zapalić światło i widzi, jak jest niebezpiecznie. Samemu nie można zwrócić uwagi. Radny samemu tego doświadczył i od razu była szkoda na jego niekorzyść. Ponadto radny rozmawiał

z jednym z mieszkańców rynku przy pierzei, który mówi tak: „W nocy nie możemy spać. Jest ciepło, było lato, piski krzyki, ruszanie z miejsca samochodem na pełnym gazie. Nie możemy spać i boimy się komukolwiek to zgłosić. Zadzwońlibym na Policję, ale zaraz przyjdą mi wybić okna w domu.” Mówienie, że to jest mniejszy komfort bezpieczeństwa społeczeństwa jest nieprawdziwe. Statystyki w pewien sposób uspakajają panów komendantów, którzy twierdzili, że wszystko jest dobrze, jest coraz lepiej, wykrywalność jest coraz lepsza, mniej zdarzeń, ale z czego to wynika? Z zastraszenia tego społeczeństwa. Radny zwrócił się o przeprowadzenie ankiety i zapytanie, jak czuje się przeciętny mieszkaniec tego miasta.

Radny P. Mariusz Lipigórski powiedział, że był świadkiem wydarzenia minionego weekendu, jakim było oddanie w piątek tablicy przy ul. Mickiewicza 13. W sobotę paliły się tam znicze. W niedzielę rano wszystkie znicze były rozbite w pobliżu tablicy. Oprócz tego cała ulica, począwszy od ulicy Laskowskiego przez Mickiewicza do rynku, to jak to radny P. Ryszard Lewandowski powiedział, zasłana była rozbitymi butelkami i śmieciami. Wyrwany był też znak. Jest to więc ten czas, w którym służba jest bardziej potrzebna tj. w piątkowe i sobotnie wieczory.

Radna P. Beata Belter powiedziała, iż w jej miejscu pracy, gdzie przebywa duża ilość dzieci, również brakuje Policji w godzinach porannych i w godzinach ok. 13.00-14.00. Na skrzyżowaniu przed szkołami jarmark to mało powiedziane. Wszyscy parkują niemalże na środku. Obecnie, jak ktoś chce przyjechać, to albo może przejechać dziecko, albo rodzica, albo parkuje niezgodnie z przepisami. Jadąc ulicami miasta, począwszy od ulicy Sienkiewicza poprzez ulicę Kościuszki bywa, że jest tam slalom. Najlepszym dowodem na to jest ulica Mickiewicza. Jak kierowcy zaczynają parkować do rogu, to ani tir nie przejedzie ani samochód, ani cokolwiek innego. Radna dziwi się komendantom, którzy twierdzą, że ma być w tych miejscach bezpiecznie. Spytała, to co się musi zdarzyć, aby dostrzegli problem, że nie jest w takich miasteczkach jak nasze bezpiecznie. Są też wandalizmy, pocięte drzewka, wysypane kosze. Jedną sprawą jest zastraszanie mieszkańców, a drugą tłumaczenie się Policji, że się nie dzieje. Stwierdziła: „Jak mnie nie ma i jestem nieobecny, to skąd ja mam coś wiedzieć?”

Komendant L. Krzeszewski powiedział, że nigdy nie jest tak dobrze, żeby nie było lepiej. Podziękował za wskazówki, jak mają pracować i na pewno się do nich ustosunkuje. Ponadto Komendant L. Krzeszewski prosiłby o zastanowienie się nad zabezpieczeniem pewnego wolnego czasu dla naszych najbliższych, dla naszych dzieci. Ma to na celu uniknięcie takich niekorzystnych zdarzeń, w których potrzebna jest reakcja Policji. W innych gminach dochodziło do pewnych zdarzeń, gdzie osoby dokonujące czynów karalnych, głównie nieletnie, były osobami dobrze usytuowanymi. Nie jest to patologia. Kolega M. Lipigórski może to potwierdzić. P. L. Krzeszewskiego jako Komendant Powiatowy Policji może obiecać, że policjanci będą się starali, aby było lepiej. Odnośnie zastraszania P. Komendant zapewnił,

iż wykręcając numer 112, zawsze odezwie się dyżurujący policjant. Po zgłoszeniu interwencji, my zawsze przyjedziemy i będziemy tu na miejscu. Rozmowy są ponadto nagrywane. Jeśli ktoś czuje się źle obsłużony przez dyżurnego, to też należy zgłosić taki sygnał. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami z P. Burmistrzem P. Komendant M. Wirfel bywał u nas co tydzień. Natomiast P. Komendant L. Krzeszewski przyjmuje we wtorki i może nawet do Nieszawy przyjechać. Musi to być tylko dokładnie ustalone.

Radna P. Beata Belter poprosiła o stałe patrole przy szkole w ciągu dnia, popołudniami i w nocy. Tam jest też boisko „Orlik”, które ktoś nam dewastuje i coś się ciągle dzieje mimo monitoringu. Powiedziała, że patrol na rynku i w godzinach popołudniowych na promie też byłby wskazany.

P. Komendant L. Krzeszewski powiedział, że Policja wcześniej przyjeżdżała, czy to z Aleksandrowa Kujawskiego, czy z Ciechocinka, więc są w każdej chwili. Czas dotarcia do nas jest bardzo krótki i nie stanowi to problemu. P. Komendant Krzeszewski zwrócił się z prośbą, aby niekorzystne zdarzenia były zgłaszane. Nie ma sensu opowiadać, tylko zgłaszać po to, aby działania były skuteczne.

Głos zabrała Radna P.A. Żmirska-Zbronic. Powiedziała, że jest administrator „Orlika”, który nie zgłaszał żadnych problemów, ponieważ go często nie ma na boisku. Zwróciła się z prośbą do P. Burmistrza lub osoby odpowiedzialnej za boisko o reakcję w tej kwestii. Ma też problemy z „Orlikiem”. Rano są na boisku dzieci, a leżą potłuczone butelki. Ktoś się opiekuje tym „Orlikiem”. Co więcej bierze za to pieniądze i to duże. Radna chciałaby, aby ta sprawa była jakoś uregulowana, bo nie tylko Policja za to odpowiada. Widocznie administrator uważa, że na „Orliku” nic się nie dzieje, skoro nie zgłosił na Policję żadnych skarg.

Przewodniczący Rady wtrącił, iż sprawa „Orlika” była już wcześniej poruszana.

Przewodniczący Rady podziękował panom komendantom za przybycie na sesję.

Ad.6

Przewodniczący Rady powiedział, iż otrzymał dwa oświadczenia: pierwsze z dnia 14 września 2011 r. dotyczące złożenia mandatu radnej P. Agaty Żmirskiej-Zbronic w związku z objęciem funkcji Dyrektora Zespołu Szkół w Nieszawie, drugie z dnia 15 września 2011 r. dotyczące złożenia mandatu radnego P. Krzysztofa Rewersa w związku z objęciem funkcji Wicedyrektora Zespołu Szkół w Nieszawie.

Ad.7

Przewodniczący Rady zapytał radną Agatę Żmirską-Zbronic, czy oprócz złożonego oświadczenia będą jakieś wyjaśnienia. Radna odpowiedziała, że nie. Przewodniczący Rady odczytał uchwałę o wygaśnięciu mandatu radnej.

Radna P. Beata Belter zapytała, czy w uchwale powinno być określenie „stwierdza się” czy „stwierdzić” wygaśnięcie mandatu, czy jest to forma dowolna. Przewodniczący odpowiedział, iż jest napisane wyrażenie „w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia”. Uzgodniono, że jest to forma dowolna, po czym przystąpiono do głosowania.

Głosowano za przyjęciem uchwały w sprawie przyjęcia wygaśnięcia mandatu radnej Agaty Żmirskiej-Zbronic:

Za- (14 radnych)

Przeciw-0 radnych

Wstrzymało się- 1 radna (P. Agata Żmirska-Zbronic)

Ad.8

Po głosowaniu Przewodniczący Rady przeszedł do zapoznania zebranych z oświadczeniem radnego Krzysztofa Rewersa. Odczytał uchwałę, po czym przystąpiono do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie przyjęcia wygaśnięcia mandatu radnego Krzysztofa Rewersa.

Głosowano:

Za- 14 radnych

Przeciw-0 radnych

Wstrzymało się-1 radny (P. Krzysztof Rewers)

Po przyjęciu uchwał o wygaśnięciu mandatów 2 radnych w dalszym głosowaniu uczestniczyło 13 radnych.

Ad.9

Przewodniczący Rady zapoznał zebranych z treścią uchwał w sprawie uzupełnienia poszczególnych komisji tj.:

a)Komisji Rewizyjnej

b) Komisji Oświaty i Kultury

c) Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

d) Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska

Ad.10

a)Przewodniczący Rady zaproponował radnym zgłaszanie kandydatur do uzupełnienia Komisji Rewizyjnej.

Radny P. Jan Latopolski zgłosił kandydaturę radnej P. Ewy Podlewskiej.

Przewodniczący zapytał P. E. Podlewską o wyrażenie zgody.

P. Podlewska wyraziła zgodę.

Radna B. Belter zwróciła uwagę, iż w uchwale powinien być dopisany paragraf 3 w brzmieniu – „Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Miejskiej”.

Przewodniczący Rady polecił wpisać tę poprawkę do uchwały.

Głosowano za powołaniem do składu Komisji Rewizyjnej P. Ewy Podlewskiej:
Za-12 radnych (P. M. Tołodziecki, P. K. Błaszczuk, P. B. Belter, P. M. Lipigórski, P. D. Danielak, P. R. Lewandowski, P. K. Latopolska, P. M. Komorowska, P. T. Koźmińska, P. J. Latopolski, P. J. Lamparski, P. R. Rewers)

Przeciw-0 radnych

Wstrzymało się- 1 radna (P. Ewa Podlewska)

Do Komisji Rewizyjnej powołano P. Ewę Podlewską.

b)Przewodniczący Rady zaproponował radnym zgłaszanie kandydatów do uzupełnienia Komisji Oświaty i Kultury.

Radny P. Robert Rewers zaproponował kandydaturę radnej P. Katarzyny Błaszczuk.
Radna P. Ewa Podlewska zaproponowała kandydaturę radnej P. Małgorzaty Komorowskiej.

Przewodniczący Rady zapytał P. K. Błaszczuk o wyrażenie zgody.
P. K. Błaszczuk wyraziła zgodę.

Przewodniczący Rady zapytał P. M. Komorowską o wyrażenie zgody.
P. M. Komorowska wyraziła zgodę.

Głosowano za powołaniem do składu Komisji Oświaty i Kultury radnej P. Katarzyny Błaszczuk:

Za-13 radnych (P. M. Tołodziecki, P. K. Błaszczuk, P. E. Podlewska, P. B. Belter, P. M. Lipigórski, P. D .Danielak, P. R. Lewandowski, P. K. Latopolska, P. M. Komorowska, P. T. Koźmińska, P. J. Latopolski, P. J. Lamparski, P. R. Rewers)

Głosowano za powołaniem do składu Komisji Oświaty i Kultury radnej P. Małgorzaty Komorowskiej:

Za-13 radnych (P. M. Tołodziecki, P. K. Błaszczuk, P. E. Podlewska, P. B. Belter, P. M. Lipigórski, P. D .Danielak, P. R. Lewandowski, P. K. Latopolska, P. M. Komorowska, P. T. Koźmińska, P. J. Latopolski, P. J. Lamparski, P. R. Rewers)

Do Komisji Oświaty i Kultury powołano radne: P. Katarzynę Błaszczuk i P. Małgorzatę Komorowską.

c)Przewodniczący Rady zaproponował radnym zgłoszenie kandydatów do uzupełnienia Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Radny P. Jan Latopolski zgłosił kandydaturę radnego P. Roberta Rewersa.

Przewodniczący Rady zapytał P. R. Rewersa o wyrażenie zgody.

P. Rewers wyraził zgodę.

Głosowano za powołaniem do składu Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej P. Roberta Rewersa:

Za-13 radnych (P. M. Tołodziecki, P. K. Błaszczyk, P. E. Podlewska, P. B. Belter, P. M. Lipigórski, P. D. Danielak, P. R. Lewandowski, P. K. Latopolska, P. M. Komorowska, P. T. Koźmińska, P. J. Latopolski, P. J. Lamparski, P. R. Rewers)

d)Przewodniczący Rady zaproponował radnym zgłoszenie kandydatów do uzupełnienia Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

Radna P. Beata Belter zgłosiła kandydaturę radnego P. Jana Latopolskiego.

Przewodniczący zapytał P. J. Latopolskiego o wyrażenie zgody.

P. J. Latopolski wyraził zgodę.

Głosowano za powołaniem do składu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska P. Latopolskiego:

Za-12 radnych (P. M. Tołodziecki, P. E. Podlewska, P. B. Belter, P. M. Lipigórski, P. D. Danielak, P. R. Lewandowski, P. K. Latopolska, P. M. Komorowska, P. T. Koźmińska, P. R. Rewers, P. J. Lamparski, P. K. Błaszczyk)

Przeciw-0 radnych

Wstrzymało się-1 radny (P. J. Latopolski)

Ad.11

Został usunięty.

Ad.12

Głosowanie przeprowadzono w pkt. 10.

Ad. 13

P. Wiceburmistrz Przemysław Jankowski poinformował, że P. Burmistrz Andrzej Nawrocki swoim zarządzeniem powołał komisję do opracowania projektu planu poprawy stanu finansów miasta. P. Wiceburmistrz powiedział, że Komisja rozpoczęła swoje prace od przeanalizowania uwag, spostrzeżeń oraz wniosków, jakie wpłynęły od komisji Rady, jednostek budżetowych i jednostek organizacyjnych Urzędu Miasta. Ustosunkowano się do wszystkich propozycji, niektóre wzięto pod uwagę, inne odrzucono. Prace nad planem rozpoczęły się od wizyty w Warszawie w Banku Gospodarstwa Krajowego. Następnie była wizyta w Ministerstwie Finansów

dotycząca finansowania planu naprawy. Jest to program rządowy, który pomaga gminom czy jednostkom samorządu terytorialnego w różnych sytuacjach. Nieodzownymi dokumentami, jakie będą potrzebne, to program poprawy finansów zatwierdzony przez RIO oraz analiza budżetu wykonana również przez RIO. Dopiero z tymi dokumentami można starać się o jakąkolwiek pomoc finansową. Komisja skupiła się przede wszystkim na określeniu kosztów, jakie poniesiemy do końca tego roku, aby zamknąć ten budżet bez większych trudności realizując zadania nałożone przez różnego rodzaju ustawy i przepisy. Na dzień dzisiejszy po analizie wydatków wraz z wykonaniem na dzień 31 sierpnia 2011 r. określono, że w budżecie brakuje kwoty blisko 640 tys. zł. Podano kwotę blisko 640 tys. zł, ponieważ niektóre rozwiązania będą przedstawione w dzisiejszej uchwale budżetowej i jeśli radni ustosunkują się do tego pozytywnie wpłynie to na zmianę wyników finansowych. Pozostanie kwota rzędu 600 tys. zł niedoboru w budżecie. Po przeanalizowaniu tego planu udało się znaleźć oszczędności w wysokości ponad 40 tys. zł, które na dzień dzisiejszy można automatycznie wygenerować. W chwili obecnej analizuje się dochody budżetowe, które pozwolą ostatecznie określić kwotę, jaka będzie potrzebna na przeżycie naszego miasta, zarówno w tym roku, jak i w roku przyszłym. Niemalże wszystkie komisje Rady stwierdziły, że jednym z głównych wariantów poprawy finansów poza oszczędnościami, które już są skrajnie wprowadzone jest przekazanie jednostek oświatowych organizacjom pozarządowym. Ponadto komisje absolutnie nie dopuszczają wariantu likwidacji jakiejkolwiek jednostki czy placówki wyodrębnionej. Prace trwają. Na efekt końcowy trzeba będzie zatem poczekać.

P. Wiceburmistrz podkreślił, że nie chciałby więcej wypowiadać się w tej kwestii, ponieważ w tym momencie będą to tylko domniemania.

P. Burmistrza uzupełnił wypowiedź P. Wiceburmistrza.

„Program poprawy finansów”, który ma opracować specjalnie powołana do tego komisja ma dwa cele: znalezienie bieżących oszczędności, tam gdzie jest to możliwe poprzez wprowadzenie zmian czy reżimu oszczędnościowego oraz znalezienie takich rozwiązań, które zbilansują dochody z wydatkami. Niezbędnym jest więc posiadanie wiedzy na temat tego, co będzie zawierał raport o stanie finansów miasta Nieszawy.

P. Burmistrz powiedział, iż dnia 26 września 2011 r. odbyło się posiedzenie Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy. Na spotkaniu był przedstawiany wspomniany wcześniej raport w wersji ostatecznej. Po rozmowie z P. prezesem RIO P. Burmistrz poprosił o przekazanie raportu w wersji jeszcze niedopracowanej.

P. Prezes stwierdził, iż członkowie Kolegium mieli jeszcze uwagi dotyczące pewnych sformułowań. Uwypuklono też niektóre rozwiązania. Raport będzie gotowy na 30 września 2011 r. Po odbiór raportu pojedzie ktoś osobiście albo zostanie on przesłany drogą pocztową na adres Urzędu Miasta w Nieszawie. Wówczas zespół powołany do opracowania programu poprawy finansów będzie mógł przedstawić Radzie jakieś konkretne rozwiązania.

P. Burmistrz poinformował również, iż program ten jest o tyle ważny, gdyż po pierwsze musi znaleźć pozytywną opinię RIO, a więc musi być skorelowany z ich

raportem. Po drugie musi zostać przyjęty przez Radę Miejską Nieszawy. Wówczas przedstawiciel premiera ma ułatwioną ścieżkę do otrzymania pieniędzy z Ministerstwa Finansów, które mają być przeznaczone na pokrycie bieżących wydatków, a w przyszłym roku na wprowadzenie programu w życie.

Głos zabrała radna P. Teresa Koźmińska. Radna odniosła się do wystąpienia P. Wiceburmistrza. W imieniu Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej radna oznajmiła, iż Komisja nie składała propozycji przekazania szkół stowarzyszeniom.

P. Wiceburmistrz uściślił, iż nie chodziło o wszystkie komisje, ale o większość.

Ad. 14

Głos zabrał Burmistrz Miasta P. Andrzej Nawrocki. W swoim wystąpieniu zdał relację z wykonanych prac w okresie między VIII sesją czyli od 2 sierpnia 2011 r., a obecną sesją. P. Burmistrz powiedział, iż w sierpniu zajmował się sprawami związanymi z przygotowaniem szkoły do nowego roku szkolnego.

W Szkole Podstawowej została wyremontowana sala gimnastyczna, wymieniono podłogę w klasie P. Celiny Mierzwickiej i naprawiono monitoring na terenie Szkoły Podstawowej. Odbyło się również kilka spotkań poświęconych przekazaniu szkół nowej dyrekcji Zespołu Szkół. Miesiąc sierpień to okres, w którym wiele czasu poświęcono sprawom kulturalnym dotyczącym szczególnie zorganizowania „Koncertu na wodzie”. Ponadto wiele czasu pochłaniały również bieżące codzienne sprawy związane z kierowaniem urzędem oraz zajmowaniem się problemami, z którymi zwracali się mieszkańcy Nieszawy, czy to w formie osobistej wizyty, czy pisemnie. Ponadto P. Burmistrz zajmował się udzielaniem odpowiedzi na pisma do instytucji zewnętrznych. Z kolei miesiąc wrzesień oprócz spraw bieżących był poświęcony na przygotowanie materiałów do Regionalnej Izby Obrachunkowej. RIO, przygotowując raport o stanie finansów, zwracało się do nas, zarówno w formie elektronicznej jak i pisemnej z prośbą o podanie informacji dotyczących stopnia zaawansowania finansowego w poszczególnych działach lub rozdziałach. Proszono także o podanie pewnej prognozy finansowej. Przygotowanie materiałów do RIO oraz rozpoczęcie pracy związanej z programem poprawy finansów publicznych miasta Nieszawy były czynnościami bardzo pracochłonnymi.

P. Burmistrz powiedział, iż również w tym czasie odbył kilka spotkań z inicjatywy P. Starosty czy P. Wicestarosty dotyczących propozycji przejęcia niektórych ulic powiatowych na stan miasta Nieszawy. P. Burmistrz wyjaśnił, iż dzisiejsza sesja jest zwołana na prośbę P. Starosty, ponieważ 28 września 2011 r. odbywa się sesja powiatowa. W związku z tym Starostwo chce znać stosunek Rady Miasta Nieszawa do wniosku związanego z przejęciem niektórych ulic powiatowych. Pewne kwestie zostały wypracowane, ale będzie o nich mowa w odpowiednim punkcie porządku obrad.

P. Burmistrz odbył również wyjazdy do Bydgoszczy i Torunia. Pierwszy z nich miał miejsce na początku sierpnia na posiedzenie Kolegium RIO. Na spotkaniu poddano ocenie nasz budżet i dokonano analizy finansowej miasta Nieszawy związanej z wnioskiem P. Burmistrza o sporządzenie raportu poprawy finansów. P. Burmistrz był również w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu. Powodem wyjazdu było zadłużenie Urzędu Marszałkowskiego w kwocie kilkudziesięciu tysięcy złotych z tytułu prowadzenia Punktu Przedszkolnego w Nieszawie. W tej sprawie były złożone dwie wizyty. Pierwsza związana dodatkowo z dokończeniem rozliczenia inwestycji, jaką była ulica Szkolna. Rozmowy zostały sfinalizowane tym, iż 16 września 2011 r. Urząd Marszałkowski przelał zaległe pieniądze z tytułu prowadzenia Punktu Przedszkolnego. Jednakże w dalszym ciągu jest nam winien ponad 10 tys. zł z tytułu zwrotu kosztów za imprezę „550-lecia miasta Nieszawy”.

Przewodniczący Rady zapytał P. Burmistrza, czy coś się zmieniło w tej sprawie od chwili otrzymania dokumentów.

P. Burmistrz odpowiedział, iż wniosek dotyczący imprezy na 550-lecie miasta był wielokrotnie zmieniany przez urzędników Urzędu Marszałkowskiego. Po różnych weryfikacjach został już ostatecznie podpisany przez Burmistrza Miasta Nieszawa oraz Skarbnika Urzędu Miasta. Czekamy teraz na realizację, która ma nastąpić w IV kwartale 2011 r. Prawdopodobnie będzie to w październiku lub najpóźniej w połowie listopada.

P. Burmistrza odbył również dwa wyjazdy do Bydgoszczy. Pierwszy na spotkanie z P. Wojewodą, która chciała zorientować się w sytuacji Nieszawy. Drugi wyjazd odbył się 22 września 2011 r. na Konwent Burmistrzów Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Jednym z punktów tego spotkania były sprawy związane z finansowaniem oświaty przez samorządy na przykładzie miasta Nieszawy.

P. Burmistrz powiedział, iż wizyta p. komendantów Policji odbyła się na wniosek radnego P. Mariusz Lipigórskiego. P. Burmistrz jest przekonany, iż za rok lub dwa Policja wróci do Nieszawy, gdyż wcześniej też miała miejsce taka sytuacja. Musi jednak dojść do pewnego momentu krytycznego. P. Burmistrz omówił realizację wniosku radnej P. Beaty Belter, dotyczącego zamontowania w mieszkaniach komunalnych wodomierzy na koszt mieszkańców i wodomierzy głównych na koszt Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

P. Burmistrz ustosunkował się do wniosku radnej P. Agaty Żmirskiej-Zbroniec dotyczącego podjęcia uchwały w sprawie utrzymania Punktu Przedszkolnego w Nieszawie. P. Burmistrz poinformował, iż od 1 września 2011 r. jest to niemożliwe. Będąc w Urzędzie Marszałkowskim, otrzymał informację potwierdzoną przez Gminę Aleksandrów Kujawski, iż od 1 stycznia 2012 roku wróci Punkt Przedszkolny m.in. do Nieszawy.

P. Burmistrz odczytał wniosek Komisji Rewizyjnej w sprawie opracowania taryfy na zbiorowe zaopatrzenie wody i odprowadzanie ścieków. Stwierdził, iż sprawa ta była już poruszana.

Burmistrz Miasta odpowiedział na wniosek radnej P. Beaty Belter o spowodowanie przez P. Burmistrza odzyskania funduszy z Urzędu Marszałkowskiego z projektu „Lepszy Start” dotyczącego Punktu Przedszkolnego. Urząd Marszałkowski zwrócił już te pieniądze, zalega jedynie z funduszami za uroczystość „550-lecia miasta Nieszawy”.

P. Burmistrz rozpatrzył wniosek radnego P. Jana Latopolskiego w sprawie analizy produkcji wody i lokalizacja ubytków wody poza dotychczas sprawdzonymi. P. Burmistrz powiedział, iż problemem tym zajął się kierownik ZGKiM P. Janusz Kułakowski, który tam, gdzie tylko można zlokalizować ubytki, stara się je usunąć. Nie jest to sprawa krótkoterminowa. Musi być ona rozłożona na wielofalowy cykl. Są miejsca, gdzie pewne odcinki rury o długości ok. 50 m składają się z trzech różnych rodzajów materiałów. Problem stanowią miejsca styku tych trzech materiałów. Tam, gdzie zostały stwierdzone ubytki, są one już usunięte. W tej chwili trwa analiza pozostałych.

P. Burmistrz odczytał wniosek radnego P. Mariusza Lipigórskiego o uporządkowanie skarpy i miejsca znajdującego się w centrum miasta przed „Koncertem na wodzie”. Burmistrz Miast odpowiedział, iż jest tylko jeden kosiarz P. Marek Latopolski, który tam, gdzie tylko będzie możliwe zrobi porządek w terminie maksymalnie przed koncertem. Będzie na nim dużo ludzi, wśród nich i goście z zewnątrz.

Burmistrz Miasta ustosunkował się do wniosku P. Mariana Tołodzieckiego o naprawienie drogi w rejonie posesji P. Szajdy z Kolonii Nieszawa. P. Burmistrz powiedział, że był tam już dwukrotnie, m.in. w zeszłym tygodniu z P. Kułakowskim. Od strony miasta Nieszawy dojazd do P. Szajdy jest dobry. Od P. Szajdy w stronę Sierzchowa obecnie jest dobry, ale jeśli wiosną pojawią się opady, to będzie zły. P. Burmistrz powiedział, iż P. Szajda chce sobie ułatwić dojazd. Jeśli chce jechać do Aleksandrowa Kujawskiego, to od strony Sierzchowa jest jej wygodniej, niż jadąc przez Nieszawę.

P. Przewodniczący Rady dodał, iż P. Szajda tłumaczyła to trochę inaczej, mówiąc, iż od strony granicy podniesiono jej drogę. Wcześniej były wyrównane poziomy. Natomiast obecnie z jednej strony sąsiad jej podniósł ziemię i pojawił się problem.

P. Burmistrz powiedział, że w tej sytuacji naprawę potrzebną jest Spółka Wodna. Jest w Nieszawie kilka podobnych miejsc, a spółka mogłaby rozwiązać tego typu problemy międzysąsiedzkie.

Burmistrz Miasta odczytał wniosek radnej P. Katarzyny Błaszczyk w sprawie naprawienia lampy przy ul. Warszawskiej w rejonie przepompowni oraz przestawienia segregatorów śmieci przy ul. Szkolnej.

P. Kułakowski powiedział, że przeprowadzono badania w całym mieście. Okazało się, że kabel jest zepsuty. W najbliższych dniach zostanie zrobiony. Natomiast naprawiono lampę w innym miejscu.

P. Burmistrz wyjaśnił, że jako jedyni w województwie nie podpisaliśmy umowy na konserwację z energetyką, gdyż to jest kwota rządu kilkudziesięciu tysięcy złotych. Z kolei sami nie możemy nic zrobić, bo jest to własność energetyki. Tutaj praktycznie należałoby prosić, uzgadniać, przedstawić naszą sytuację i zapłacić za ich jednorazowy przyjazd z interwencją. P. Burmistrz rozmawiał z energetykami i mieli to wszystko zrobić. P. Burmistrz wieczorem przejedzie i to sprawdzi. Niemniej jednak pewne oszczędności na oświetleniu muszą być wprowadzone. Jeżeli w poprzednich latach 2009 i 2010 energia kosztowała nas 120 tys. zł, a do końca sierpnia 2011 r. kosztowała nas 54 tys. zł, to do chwili obecnej powinniśmy zamknąć się w kwocie ok. 70-80 tysięcy zł i tym samym zejdziemy z rachunków ok. 40 tys. zł.

Radny P. Jan Latopolski wniósł wniosek o przerwę.

Głosowano w sprawie przyjęcia wniosku:

Za- 1 radny (P. J. Latopolski)

Przeciw-12 radnych

Wstrzymało się-0 radnych

Wniosek został odrzucony

Ad.15

Głos zabrała P. Agata Żmirska-Zbronic. Jako mieszkaniowiczka, a właściwie dyrektor szkoły powiedziała, że sytuacja, w której się znalazła, jest dla niej bardzo dziwna i przykra. Zgłaszając się do konkursu na dyrektora szkoły, nie było mowy o tym, żeby szkoły zostały przekazane organizacjom pozarządowym. Wiedziała, do jakiego konkursu staje i w jakiej sytuacji finansowej jest szkoła, i postanowiła coś w tej sytuacji zrobić. Starła się o różnych sponsorów. Dużo pomagają rodzice dzieci oraz nauczyciele, którzy zrezygnowali z różnych rzeczy. Wszystko to robione było po to, aby wyczyścić szkołę oraz konta, po to aby pospłacać stare długi. Nie robi się tego po to, żeby oddać potem szkołę komuś obcemu. Jeżeli Rada zadecyduje o zostawieniu szkoły organizacjom pozarządowym, to w tym momencie zarówno ona, jak i rodzice i nauczyciele przestaną pomagać. Jeżeli organizacje pozarządowe chcą szkołę, to niech biorą sobie z długami. P. dyrektor uważa za niesprawiedliwe, że przekazując jej szkołę, nie daje jej się szansy, aby coś z tym zrobić. Nagle się bowiem okazuje, że

szkoła ma być przekazana. Jeśli dojdzie do takiej sytuacji, to wówczas P. Żmirska-Zbronic nie będzie rezygnowała z dodatku funkcyjnego, nauczyciele nie będą rezygnowali z części pieniędzy, jakie oddali, rodzice nie będą dawali środków czystości czy materiałów biurowych, sponsorzy też przestaną pomagać.

Głos zabrał P. Robert Zaremba, który poruszył kwestię związaną z bezpieczeństwem miasta. Powiedział, iż P. J. Szczepańska uzyskała pozytywną opinię dotyczącą swojego przedsięwzięcia związanego z wydobyciem żwiru. P. Robert Zaremba zadał pytanie, które planuje się przewóz tego kruszywa-czy ul. Kościuszki, czy ul. Narutowicza. Jakie będzie wówczas natężenie ruchu. Z opracowania wynika, iż będzie to 5, 6 samochodów i ok. 30 t dziennie. Co się stanie, jeśli P. J. Szczepańska sprzeda tego kruszywa 200 t dziennie i czy brano to pod uwagę. Druga sprawa związana jest z imprezą, jaka odbyła się pod koniec sierpnia na pożegnanie lata. P. Robert Zaremba zadał pytanie, kto wysłał pismo do p. komendanta Policji i kto zabezpieczał imprezę, która miała trwać do godziny 24.00. Zakończyła się jednak o godz. 2.30, a o godz. 2.00 pobito 6 osób.

P. Robert Zaremba poruszył następnie temat boiska „Orlik”. P. R. Zaremba zwrócił się do P. dyrektora z informacją, iż od strony boiska wystają druty na wysokości 1,5 m. Apelowal, aby przyjrzeć się tej sytuacji, gdyż jest dramatyczna.

P. R. Zaremba odpowiedział radnej Beacie Belter na pytania dotyczące promu.

P. R. Zaremba powiedział, że był na promie i łapał ryby. Tak, była Policja. Nie dostał mandatu i nie zamierza wysadzić promu w powietrze.

Głos zabrała radna P. Beata Belter wypowiadając się w imieniu mieszkańców i nauczycieli. Na ostatniej sesji Komisja Budżetu poprosiła inne komisje o przekazanie swoich opinii i wniosków. 1 września 2011 r. odbyło się spotkanie, na którym po pierwsze komisje miały się odnieść do propozycji P. Burmistrza, a po drugie przygotować własne propozycje. Radna powiedziała, iż Wiceburmistrz P. Przemysław Jankowski udzielił złej odpowiedzi, gdyż propozycje P. Burmistrza nadal pozostają tylko propozycjami. Z danych wynika, iż na 7 komisji nie wpłynęła opinia Komisji Rewizyjnej. Cała Komisja Rewizyjna bierze jednak udział w przygotowaniach planu poprawy finansów. Faktem jest, iż liczymy obecnie wydatki i dochody. Kolejnym faktem jest, że odbywają się różnego rodzaju spotkania. Na 6 komisji, które złożyły informację do propozycji P. Burmistrza o zastanowieniu się nad przekazaniem szkół, Komisja Zdrowia i Opieki Społecznej odpowiedziała, że na żadną likwidację się nie godzi. Komisja Oświaty i Kultury w podobnym tonie odpowiedziała, że są za przekazaniem szkoły organizacjom pozarządowym jedynie w przypadku likwidacji szkół. Pozostałe komisje nie wypowiadały się wcale w tym temacie. To radni będą głosować program naprawczy i to oni zadecydują, czy dana propozycja się w nim znajdzie. Radna P. Beata Belter nie zgadza się z P. P. Jankowskim. W tej chwili nie jest napisane ani przeliczone, że komisje zgadzają się na ten wariant P. Burmistrza. Są tam warianty, które nie do końca są zgodne z prawem. Po drugie propozycja wariantu zabezpieczenia z rezerwy

opału dla szkoły jest niewykonalna, gdyż nie można ruszać tej rezerwy. Zostaje tylko pula w postaci diet radnych. Radna powiedziała, iż komisje nie zrobią nic, co będzie miało zły skutek społeczny i jest niezgodne z prawem. Radna wypowiada się również w imieniu nauczycielek i nauczycieli. To radni będą decydować o przyjęciu punktów w planie poprawy finansów. Nawet, jeśli komisja zaproponuje jakiś punkt, z którym radni nie będą się zgadzać, to 13 lub 15 spośród nich będzie o każdym punkcie głosować nawet pojedynczo. Na dzień dzisiejszy trwają przygotowania planu oszczędnościowego. Na okres 4 miesięcy nie uda się wygospodarować więcej jak ok. 70 tys. zł. Co do następnych kroków, to jest jeszcze czas i pewne rzeczy proponowane przez P. Burmistrza są przedwczesne. Natomiast z drugiej strony są naciski, aby pewne sprawy wyregulować. Wobec tego stwierdzenie przez P. Wiceburmistrza, że „większość komisji” nie jest adekwatne do stanu faktycznego, gdyż tylko dwie komisje odniosły się do tego problemu.

Głos zabrała radna P. Małgorzata Komorowska, która jest zdziwiona, że tylko dwie komisje wyraziły opinię dotyczącą szkoły. Radna ma przy sobie protokół z posiedzenia Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej, której jest przewodniczącą, gdzie w punkcie dotyczącym oświaty jest napisane: „Nie wyrażamy zgody na likwidację placówek oświatowych tj. przedszkola, gimnazjum, LO. W przypadku, gdy miasta nie będzie stać na utrzymanie szkół jesteśmy przychylni do przyjęcia przez inne podmioty”.

P. Agata Żmirska-Zbronic odpowiedziała P. Robertowi Zarembie, iż „Orlik” posiada swojego administratora, który nie spełnia swoich obowiązków. Ustne prośby nie spowodowały jego interwencji w tej sprawie, więc będzie zmuszona o zwrócenie się z pisemnym wnioskiem. Administrator nie organizuje żadnych zabaw dla dzieci typu konkursy lub mecze. Na innych boiskach się odbywają, więc według pani dyrektor „Orlik” jest chyba niepotrzebny.

Radna P. Beata Belter ponownie zwróciła się do P. Roberta Zaremby oświadczając, iż najpierw zadaje komisjom, P. Przewodniczącemu oraz P. Burmistrzowi przeróżne pytania, a potem nie odbiera pism z odpowiedziami. Ponadto P. R. Zaremba pyta o sprawy, o które wnioskował w związku z pismami do instytucji dotyczących ochrony środowiska lub ekologii. Kolejną sprawą, jaką porusza P. R. Zaremba są stanowiska pracy. Nie realizujemy przecież programu przedwyborczego P. R. Zaremby, gdzie była mowa o redukcji etatów w administracji.

Jeśli chodzi natomiast o sprawę „Orlika”, którą poruszyła P. Agata Żmirska-Zbronic, to radna P. Beata Belter uważa, iż na terenie boiska nie powinny znajdować się osoby postronne, zakłócające tok lekcji. Radna P. Beata Belter powiedziała, że P. R. Zaremba pojawia się na lekcjach wychowania fizycznego i historii. Jeśli znalazł się na terenie szkoły, bo podobno pomagał przy „drzwiach otwartych” w LO czy harcerzom, to po to żeby później przyjść na sesję i fałszywie o szkole opowiadać

i wytknąć błędy. Z tego, co radnej P. Beacie Belter wiadomo, osoby postronne, tudzież goście mogą przebywać na terenie szkoły tylko za zgodą pani dyrektor. Z tego wynika, że P. R. Zaremba musi posiadać jakieś uprawnienia pedagogiczne. Druga rzecz- w wypowiedziach do mediów, czyli w wypowiedzi swojej do radia PIK, okazało się, że również przez żonę P. R. Zaremba posiada uprawnienia medyczne, bo dostarcza środkom masowego przekazu diagnozy cudzych chorób. Następne to uprawnienia śledcze, gdyż śledzi np. powstawanie żwirowni czy nowych miejsc pracy. Ma podjąć pracę człowiek zajmujący się ochroną środowiska, to dla P. R. Zaremby jest to złe. Ponadto P. R. Zaremba ciągle mówi o promie. Sam na promie urządza spotkania towarzyskie i sam się do nich przyznaje. Najgorsze jest to, że nadal od kwietnia 2011 r. odstąpiwszy od remontu budynku przy ul. Mickiewicza 9, nie zapłacił mieszkańcom 7,5 tys. zł kary. W dodatku śmie innym wytykać, że coś robią nie tak. Radna P. Beata Belter zapytała, że skoro P. R. Zarembie nie chodzi o politykę i wybory to o co. W jakim celu tak niewiarygodny człowiek bez uprawnień pojawia się, np. podczas toku lekcji, czy w innych miejscach, np. kontrolując budowę ścieżki rowerowej, podając się za pracownika Urzędu Miasta lub chodzi na kontrolę remontu przy ul. Mickiewicza, 9 choć sam od niego odstąpił. Przedziwna osobowość. Człowiek-orkiestra, do wszystkiego. Wszystko innym wytyka. Według przysłowia: „Człowiek nosi dwie sakwy: do przodu wrzucał błędy innych, bo je widzi, do tyłu wrzucał swoje, bo ich nie widzi”. Wiarygodność i próba odpowiedzi P. R. Zaremby jest żadna. Radna dopowiedziała, iż P. R. Zaremba pełni różne funkcje, m.in jest Przewodniczącym Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej. Radna dziwi się, jak to się stało, że jako przewodniczący tak ważnego gremium nie interweniował ani u P. Burmistrza ani w energetyce podczas jednej z awarii prądu. W momencie, kiedy 300 ludzi nie ma ponad tydzień światła, najprościej jest zrzucić winę na innych, że ktoś wyłączył. Radna P. Beata Belter powiedziała, iż czas byłoby się określić, bo jeśli ktoś nie ma zamiarów wyborczych, to po co robi zamieszanie. Zamiany P. R. Zaremby poznaliśmy dzień przed drugą turą wyborów, kiedy pojawiła się klepsydra. Jeśli wszystkie działania tego Pana są podobne do tego chwytu reklamowego, to radna bardzo się dziwi. Radna podkreśliła jeszcze raz, iż odpowiedzi P. R. Zarembie Komisja Finansów udzieliła. Pan Przewodniczący czytał je, a P. R. Zaremba ciągle zadaje pytania sam do siebie.

Głos zabrał P. Robert Zaremba. Powiedział, iż radna P. Beata Belter nie ma prawa określać, kto i co ma robić w tym kraju. Dziś powiedziała, że polskie państwo ją ogranicza i może czas najwyższy być tam, gdzie nikt jej nie będzie ograniczał. P. R. Zaremba udzielił radnej P. Beacie Belter odpowiedzi odnośnie Spółdzielni Mieszkaniowej. Organem zarządczym spółdzielni jest Zarząd, który powinien interesować się takimi rzeczami, a nie Rada Nadzorcza. Jest ona od tego, aby sprawdzać to, co robi Zarząd. Jeśli chodzi o budynek przy ul. Mickiewicza 9, to P. R. Zaremba dostał pismo od zarządcy nieruchomości, który określił swoje żądania na ok. 5 tys. zł. P. R. Zaremba zamontował tam okna oraz drzwi i poniósł koszt w wysokości ok. 9 tys. zł. Są to wzajemne rozliczenia między P. R. Zarembą,

a zarządcą nieruchomości.

P. R. Zaremba ustosunkował się następnie do wypowiedzi radnej P. Beaty Belter dotyczącej szkoły. W piątek, sobotę oraz niedzielę organizowane są ogniska i imprezy dla harcerzy. Jeżeli radna P. Beata Belter uważa, że mają się one odbywać w Raciążu, to P. R. Zaremba chętnie się do tego pomysłu przychyli. Póki co, P. R. Zaremba rozmawiał z P. D. Biesiadą i P. S. Urbańską. P. R. Zaremba powiedział, aby radna P. Beata Belter pozwoliła, aby pomógł zorganizować imprezę, a następnym razem będzie się pytał radnej, czy może cokolwiek zrobić.

P. Przewodniczący Rady ustosunkował się do wypowiedzi p. dyrektor mówiąc, że z organizacjami pozarządowymi to jest jeszcze daleka droga. P. Przewodniczący nie rozumie jednak, że P. Burmistrz wiedział i miał pewne plany, co do poczynań i działań. Według P. Przewodniczącego to nie tylko chodziło o Zakon Pallotynów, ale też inne organizacje wchodziły w grę. Uważa, iż to trochę nie fair w stosunku do przyszłego dyrektora szkoły i jego zastępcy. Dyrekcja nie bardzo wiedziała o planach i to faktycznie podcina im skrzydła. P. Przewodniczący osobiście bardzo liczy na współpracę z nowymi dyrektorami i dałby im większą szansę. P. dyrektor jednak jakieś środki przedsięwzięła i już coś zaczęła robić. Trzeba dać trochę czasu, aby młoda kadra miała szansę się wykazać, a potem będzie się oceniać, a jeszcze bardziej pomagać.

Dyrektor szkoły P. Agata Żmirska-Zbronic odniosła się do wypowiedzi P. Roberta Zaremby. Jest to dla niej dziwna sytuacja. Radna powiedziała, iż nie rozumie, dlaczego jak tylko P. R. Zaremba pojawia się na terenie szkoły, to nie może pomagać i sponsorować czegokolwiek. Natomiast w sytuacji, gdy na terenie szkoły pojawia się obcy człowiek, to nikt tego nie widzi. Nie jest wzywana Policja, nikt do dyrektora nie dzwoni i nie przychodzi. Uważa, że należy odłożyć na bok jakieś polityczne względy. Jeśli P. R. Zaremba współpracuje z P. D. Biesiadą i P. S. Urbańską to robi to dla harcerzy. Nikt inny bowiem nie zaoferował swojej pomocy. Pani dyrektor dziwi się, dlaczego dawniej, kiedy na terenie szkoły pojawiał się P. Roman Chmielewski, to mógł robić wszystko. W szkole bywał nawet kilka razy dziennie. Dlaczego P. Radosław Chmielewski mógł przekazać lodówkę, a P. R. Zaremba nie może szkole również czegoś przekazać. Bądźmy ludźmi i traktujmy wszystkich tak samo. Nie ma różnicy i znaczenia, kto jest sponsorem. P. Agata Żmirska-Zbronic jako dyrektor szkoły nikogo nie faworyzuje. Są rodzice, którzy chcą pomóc i są tacy, którzy pomocy nie oferują. To właśnie tym, którzy pomagają, trzeba dziękować.

Głos zabrała mieszkanka miasta P. Elżbieta Ciurlik. Występując w imieniu rodziców uczniów zwróciła się do pani dyrektor z zasadniczym pytaniem. Jeżeli robi się obostrzenia w stosunku do rodziców z kontaktami z nauczycielami, czemu to nie obowiązuje osób postronnych, które nie mają dzieci w szkole i nie są członkami żadnych organizacji szkolnych. Dlaczego to dotyczy tylko rodziców. W wielu

szkołach poza Nieszawą nie wchodzi nikt na teren szkoły. W nieszawskiej szkole za kadencji byłej pani dyrektor Renaty Pypkowskiej, której zwracano na to uwagę, wchodził każdy, kto chciał. Szkoła to miejsce, gdzie są dzieci. Różne przypadki się w szkołach zdarzają. Nie ważne czy na jej terenie jest P. R. Zaremba, czy akwizytorzy pchający się drzwiami i oknami. Istnieje pewna procedura. Wszelkie wejścia na teren szkoły powinny być za pozwoleniem dyrektora szkoły. Ani nauczyciele, ani rodzice i uczniowie nie będą mieli nic przeciwko temu. Są pewne zasady. Nie może na teren szkoły wchodzić ten, kto chce. Rodzice w tej sytuacji mają obostrzenia i P. E. Ciurlik doskonale rozumie nauczyciel, że nie pozwalają, aby na lekcje wchodził rodzice i przeszkadzali. To również dotyczy nauczycieli i p. dyrektor. Są przepisy, jest kodeks dla nieletnich. Pani E. Ciurlik apeluje, aby jakoś to zorganizować, a nie będzie żadnego problemu. Dobrze jeśli ktoś oferuje pomoc, tylko żeby się z niej nie wycofywał. Bywały już i takie sytuacje. Jeśli ktoś jest rzetelnym sponsorem i wywiązuje się z umów, to dlaczego nie, ale wszystko w uzgodnieniu z dyrektorem szkoły. Nie ma, że ktoś wchodzi i wychodzi, jak chce. To jest szkoła, gdzie są w tej chwili małe 5-letnie dzieci. P. E. Ciurlik ma 3 dzieci i nie podoba jej się ta sytuacja. Nasza szkoła jest za bardzo otwarta. Musimy o tym pamiętać, abyśmy potem nie wylali dziecka z kąpielą.

Radna P. Beata Belter, występując w imieniu nauczycieli powiedziała, że pani dyrektor jest młodym dyrektorem i na razie otrzymała jeden wniosek od nauczycieli. Za poprzedniej dyrekcji kilkakrotnie zgłaszano ten problem. Na zajęcia oprócz osób zgłoszonych przez dyrekcję nie ma prawa wchodzić nikt. Niestety wchodzi np. ludzie, którzy mają zamiar szkolić psy lub handlarze. Nie wolno wpuszczać obcych, bo ustawa o systemie oświaty tego zabrania. Poza tym nigdy nie wiadomo, co się zdarzy. Przychodzi pani z psem, który może kogoś ugryźć. Przychodzą ludzie z dziećmi. Trzeba wypracować pewne procedury, ale radna jako nauczyciel, funkcjonariusz publiczny i radny ma prawo do tego, aby toku lekcyjnego nikt nie przerywał. Niestety, nie tylko P. R. Zaremba, ale inne osoby to robią. Poza tym miejscem do wszelkich dyskusji tego typu i załatwiania spraw są gabinety dyrektorskie. Rozmowy nie powinny odbywać się podczas toczących się zajęć głównie historii czy w-fu, gdzie widzi to cała społeczność. Są to też uwagi rodziców, którzy nie chcą sobie na terenie szkoły postronnych osób. Mówi się wówczas, że nauczyciel nie zwraca uwagi i nie pilnuje zgodnie z rządowym programem „Bezpieczna szkoła” tego, co powinien tylko zajmować się gościem, a tak w szkole nie wolno.

Głos zabrała radna P. Małgorzata Komorowska, zwracając się z prośbą, aby grono pedagogiczne pomogło trochę pani dyrektor. W szkole jest dużo nauczycieli i personelu, który mógłby dopomóc. Wystarczy, jak wyjdą na przerwę i pospacerują. Radna popiera wprowadzony przez panią dyrektor zakaz wychodzenia uczniów podczas przerwy poza teren szkoły, co do tej pory było nagminne. Wcześniej podczas przerwy dzieci biegły do sklepu po chipsy, po napoje i to się wiązało z dużym

niebezpieczeństwem utraty zdrowia. Ten wprowadzony zakaz daje się już zauważyć. Radna uważa, że koleżanki i koledzy pani dyrektor ze szkoły też powinni pomóc.

Przewodniczący Rady przychylił się do wypowiedzi radnej P. Małgorzaty Komorowskiej. Przewodniczący Rady nie sądzi, aby tok lekcji był nagminnie zakłócany. Nie należy jednak zapominać, że na którejś sesji mówiono o tym, iż szkoła ma być otwarta i należy pozyskiwać sponsorów. Trzeba wyważyć granicę. Zamknięta szkoła to zamknięcie środków, wszelkiego rodzaju działań i imprez. Jest nowa dyrekcja, więc niech działa.

Radna P. Beata Belter dopowiedziała, iż wsparcie wygląda w ten sposób: starej dyrekcji P. R. Zaremba pomógł przy „drzwiach otwartych” w LO, a na sesję przyszedł powiedzieć, że w szkole nie ma papieru toaletowego, bo był tam z gościem. Natomiast nowej pani dyrektor zarzucił, że na „Orliku” wystają jakieś druty, bo widział je z okna sali nr 6. Radna stwierdziła, że jeżeli ktoś przychodzi „niby” pomagać, a szkodzi, to radna się zgadza wyważyć granicę. Ale jeśli pani dyrektor to uważa za pomoc, to jest trochę „dziwna” pomoc.

Przewodniczący Rady nadmienił, iż przykład „Orlika” jest trochę nieadekwatnym przykładem. Temat boiska był już poruszany niejednokrotnie. Mimo to problem pozostaje i trzeba coś z tym zrobić.

Głos zabrał mieszkaniec miasta P. Stanisław Wiśniewski. Zwrócił się do zebranych z pytaniem, które w poprzedniej kadencji jako radny zadał P. Burmistrzowi oraz P. Skarbnik Urzędu Miasta, dotyczącym braku pieniędzy. P. S. Wiśniewski powiedział, iż bardzo dużo rzeczy zostało sprzedanych, np. liceum, 12,5 ha ziemi, ośrodek zdrowia, mieszkania w blokach. P. S. Wiśniewski zadał pytanie, ile było tych pieniędzy. Mieszkaniec sądzi, że do tej pory jest już to wyliczone i spisane, więc co za te pieniądze wybudowano i zrobiono.

P. Przewodniczący Rady zwrócił uwagę przedmówcy, iż ten temat był już poruszony na poprzedniej sesji i poprosił P. S. Wiśniewskiego o uściślenie pytania.

P. Stanisław Wiśniewski zapytał, dlaczego poprzednia Rada wprowadzana była w błąd przez Komisję Rewizyjną i Budżetową, które wtedy nie mówiły o żadnych problemach finansowych. Dzisiaj dopiero się o nich słyszy. P. S. Wiśniewski zadał pytanie, co się stało z pieniędzmi, które powinny wpłynąć do Urzędu Miasta z firmy „Jantur”. Co Urząd zrobił w Nieszawie. P. S. Wiśniewski wie, co zrobiły inne urzędy ościenne, takie jak Waganiec, Raciążek, a co się stało z pieniędzmi w Nieszawie. W jaki sposób je ściągnięto i zabezpieczono. P. Andrzej Zwoliński ma firmę transportową „An-Tor” i żalił się P. S. Wiśniewskiemu, że płaci podatek w wysokości ponad 40 tys. zł rocznie. Kolonia Nieszawa łącznie z Dymcem też płaci dużą kwotę. P. S. Wiśniewski chce wiedzieć, gdzie i na co idą te pieniądze.

Radna P. Beata Belter powiedziała, że P. S. Wiśniewski też działał w poprzedniej Radzie. Wszystkie pytania, jakie skierował badała Prokuratura i 29 czerwca 2011 r. wydała w tej sprawie orzeczenie. Jeśli P. S. Wiśniewski ma jakieś pytania, to niech je zada właśnie Prokuraturze. Jeżeli jakieś środki wypłynęły, to pani z Komisji Rewizyjnej udzieli odpowiedzi. Radna stwierdziła, że jeśli panu S. Wiśniewskiemu nie wystarczy decyzja Prokuratury i nie wyczerpała odpowiedzi na jego pytanie, to powinien wnioskować właśnie tam.

P. Elżbieta Ciurlik ponownie rozwinęła wątek szkoły. Występując w imieniu rodziców klas 1, 2 i 5, zwróciła się z pytaniem do p. dyrektora, czy są pieniądze na opał do szkoły.

P. dyrektor powiedziała, że najpierw musi opłacić zaległe faktury za opał, które są od marca 2011 r.

P. E. Ciurlik zwróciła się do Rady, że w tym czasie byli już radnymi i dlatego nikt wtedy nie ingerował. W październiki dzieci idą do szkoły, która nie ma ani grosza. Już w styczniu P. E. Ciurlik mówiła o tym problemie p. dyrektor. Mieszkanka zapytała, czy jeśli w październiku przyjdą mrozy, to czy zamknie ona szkołę. P. E. Ciurlik jako rodzic nie wyobraża sobie wysyłać dziecka do zimnej szkoły na 4 lub 5 lekcji. Są to dzieci chodzące do „zerówki”, pięciolatków, pierwszej klasy, sześciolatków. To nie są żarty. Jest już wrzesień i niedługo trzeba będzie zapłacić zaległe faktury. P. E. Ciurlik zjawiała się dzisiaj jako jedna matka, ale co będzie, jeśli na sesję przyjdzie szersze grono rodziców. P. E. Ciurlik przypominała radnym, iż ich stanowisko jest funkcją społeczną. W związku z tym apeluje, aby Radni przesunęli już dzisiaj pieniądze na opał dla p. dyrektora. Jeśli nie chcą dać swoich diet, to nie rozumie, po co startowali na radnych. P. Burmistrzowi zabrali z pensji i nadal według nich jest to za mało.

P. Przewodniczący Rady zakomunikował P. E. Ciurlik, iż pomyliła adresy. Prośby P. E. Ciurlik może i byłyby uwzględnione, ale z przyczyn formalnych nie można tego zrobić, ponieważ dieta podobnie jak wynagrodzenie jest obwarowana pewnymi przepisami. P. Przewodniczący Rady powiedział, iż P. Radca Prawny zaraz to wyjaśni. Nie można się zrzec diety, można ją jedynie przekazać. Są to dwie różne sprawy. To sprawa dobrowolna. I najlepiej, jak się dietę pobierze i przekaze. Radni rozumieją cel społeczny Rady. Nawet, jeśli zsumuje się diety, to nie pomoże to w utrzymaniu ogrzewania w szkole. Problem jest osadzony dużo głębiej. Szkoła ma funkcjonować i rozwijać się, a na dietach radnych ona nie będzie funkcjonować. Tutaj trzeba dużo większych środków. P. Przewodniczący Rady powiedział, iż Przewodnicząca Komisji Budżetowej może to wyjaśnić.

Głos w sprawie oddania diet przez radnych zabrała radna P. Katarzyna Latopolska. Odpowiedziała P. E. Ciurlik, iż nie decyduje ona o tym, na co mają być przeznaczone

diety. Radna P. Katarzyna Latopolska powiedziała, iż na dzisiejszej sesji chciała się zrzec swojej diety, ale po wystąpieniu P. E. Ciurlik zmieniła zdanie. Nie ma nikt prawa wymuszać, co radna zrobi ze swoją dietą. Ponadto szkoła miała problemy już od kilku lat.

P. Przewodniczący Rady wtrącił, iż poprzednim radnym należałoby postawić zarzut. Nie wiemy o problemie, a był on dużo wcześniej sygnalizowany. Pierwszy kredyt, jaki braliśmy na jednej z pierwszych sesji, tj. kredyt o kwocie ok. 250 tys. zł, i tak się okazał niewystarczający. Problemy narastały. P. Przewodniczący przytoczył, iż skoro P. E. Ciurlik mówiła, że radni nie wiedzieli, to kto w takim razie podnosił temat nie płaconych rachunków chowanych do szuflady. Jak może funkcjonować szkoła, jak zmieniło się 4 lub 5 księgowych i czy w ogóle była przeprowadzona inwentaryzacja. Wobec tego jak P. E. Ciurlik może przedstawić zarzut, iż radni nie wiedzą, co się dzieje w szkole.

P. E. Ciurlik odpowiedziała, iż skoro radni wiedzieli, co się dzieje w szkole, to dlaczego nie kontrolowali tej sytuacji.

Głos zabrała radna P. Katarzyna Latopolska informując, iż 29 czerwca 2011 r. była dyrektor p. Renata Pypkowska oświadczyła, iż w szkole nie ma żadnych problemów. Wszystkie faktury są opłacone. Tak P. R. Pypkowska oświadczyła na sesji. Ponadto dokumenty są od pewnego czasu w Prokuraturze i nie ma do nich wglądu.

P. Stanisław Wiśniewski uzupełnił temat oddawania diet. Przypomniwał, iż był radnym ponad 20 lat od czasu, kiedy Nieszawa rozdzieliła się z Wagańcem. Radni wówczas oddawali diety, np. na straż czy inne funkcjonalna. Teraz to się zmieniło. P. S. Wiśniewski był przeciwny zamontowaniu monitoringu. Uważał, iż obraz będzie rozmydlony. Monitoring nie powstał i nie wiadomo, gdzie poszły diety. Mieszkaniec proponuje, aby żadnych diet się nie zrzekać. Trzeba szukać gdzie indziej pieniędzy, aby szkole pomóc. Same diety problemu nie rozwiążą.

P. Robert Zaremba po raz kolejny zwrócił się do pani dyrektor w sprawie „Orlika”. Podczas audycji z radiem PIK Burmistrz Miasta powiedział, że pomieszczeniem socjalnym dla „Orlika” jest Szkoła Podstawowa. P. Zaremba poprosił, aby P. Agata Żmirska-Zbronic uzgodniła z P. Burmistrzem, kiedy osoby, które przychodzą grać w piłkę mają się tam kapać oraz jak to się ma mieć do tego, że obcy będą chodzili po szkole.

P. dyrektor odpowiedziała, iż nie wie, czy istnieje taka możliwość, aby zaplecze szkoły było zapleczem „Orlika”. Pracownicy szkoły są w zależności od dnia do 15.00 lub do 17.00. P. dyrektor nie wie, kto miałby wtedy pilnować szkoły. Pracownicy szkoły mają już wystarczający zakres swoich obowiązków.

P. Stanisław Wiśniewski powiedział, iż w planach „Orlika” było ujęte pomieszczenie socjalne. Dla przykładu podał, iż w Zbrachlinie jest wybudowany budynek socjalny. W Nieszawie natomiast miało być to pomieszczenie w klasztorze. Brak tego pomieszczenia jest według mieszkańca błędem.

P. Przewodniczący Rady wtrącił, iż w Zbrachlinie nie ma typowego „Orlika”, aczkolwiek przykład P. S. Wiśniewskiego jest dobry, gdyż istnieje tam pomieszczenie socjalne. P. Przewodniczący Rady, jako że jest związany ze sportem uważa, że jest to błąd z tytułu pusta kasa nie do naprawienia teraz, ale w przyszłości być może jakieś środki się znajdą na dostawienie zaplecza socjalnego. Trzeba o tym pomyśleć, gdyż i tak przepisy do tego zmobilizują. Toalety w Szkole Podstawowej są przystosowane do trochę mniejszych obywateli i niewyobrażalne jest, aby korzystali z nich dorośli.

Radna P. Beata Belter powiedziała, iż ten problem został już wcześniej rozwiązany. Jest dokumentacja rozbudowy Szkoły Podstawowej, w której uwzględniono m.in. miejsce na zaplecze i na szatnię. Radna powiedziała, że na dzisiejszej sesji brakuje informacji, jak rozwiązano sprawę „zerówki”. Były różne ataki i wypisy w Internecie. W związku z tym radna zwróciła się do pani dyrektor, aby wyjaśniła, jak rozwiązała sytuację „zerówki” jako dyrektor szkoły.

P. dyrektor powiedziała, iż „zerówka” obecnie ciężko funkcjonuje. Wychowawcą jest tam P. Dorota Bruździńska. Obecnie jest tam 16- pięciolatków i 9-sześcioletków, a więc grupa bardzo zróżnicowana, dlatego były prośby, aby te grupy rozdzielić. Część zostałaby w „zerówce”. Druga część mogłaby być połączona z czterolatkami. Niestety, z braków finansowych ten temat nie został podjęty. Udało się natomiast zorganizować przeniesienie sześciolatków do większej klasy z szatnią na półpiętrze oraz z własną toaletą.

P. D. Bruździńska ma również pomoc. Zatrudniona jest pani ze świetlicy na cały etat. Jest to za duża grupa dzieci, więc jej pomoc jest bardzo potrzebna. Są dzieci, które nie chodziły nawet do przedszkola. Teraz są w „zerówce” i potrzebują opieki.

P. Przewodniczący Rady zaapelował, aby pomagać nowej dyrekcji, a nie utrudniać jej pracę.

P. Elżbieta Ciurlik poruszyła temat akcji „Lato” w Miejskiej Bibliotece Publicznej, którą organizowali i przy której pomagali finansowo radni. Dzieci spędziły wspaniałe wakacje na terenie Nieszawy na różnych wyjazdach, za co w imieniu rodziców podziękowała.

Radna P. Katarzyna Latopolska oznajmiła P. E. Ciurlik , iż pomogła jej podjąć ostateczną decyzję dotyczącą jej diety. Radna miała zamiar podnieść rękę przy uchwale za zrzeczeniem się diety, ale tego nie zrobi.

P. Przewodniczący Rady wtrącił, iż znajdziemy inną formę pozyskania pieniędzy.

Głos zabrał P. S. Wiśniewski. Powiedział, iż skoro Nieszawa ma ok. 2 tys. mieszkańców, to dlaczego zatrudniony jest Zastępca Burmistrza. Gdy funkcję tę pełnił pan Adam Koc, to rzekomo miał pozyskiwać unijne pieniądze. Były to duże pieniądze. Niemniej jednak nie załatwił nic, tylko załatwiono mu pracę. P. S. Wiśniewski powiedział, iż następnego zastępcę P. Burmistrz ściągnął ze Związku Gmin Ziemi Kujawskiej. P. S. Wiśniewski dziwi się, że Nieszawa musi marnować pieniądze na to stanowisko.

Radna P. Beata Belter jeszcze raz wyjaśniła, iż P. S. Wiśniewski te pytania zadawał już Prokuraturze i to ciągnęło się prawie rok. Jeśli P. S. Wiśniewski nie jest zadowolony z Prokuratury, to niech idzie dalej. Jak były podejmowane decyzje, to P. S. Wiśniewski pierwszy rękę podnosił, bo brał dietę, a pozostali radni z nich nie korzystali. Jak były umorzenia podatków, P. S. Wiśniewski pierwszy korzystał z tego przywileju. Radna poinformowała, iż P. S. Wiśniewski wie, bo był w Zarządzie Miasta przez 2 lub 3 kadencje, że wiceburmistrza udawało się nie mieć, ponieważ był Zarząd. Odkąd go zniesiono, to P. Wojewoda narzucił stanowisko wiceburmistrza i P. S. Wiśniewski doskonale o tym wie. Radna powiedziała, iż jeśli P. S. Wiśniewski przyszedł dokopać P. Burmistrzowi, bo ten odchodzi to kopie sobie dołek.

P. Przewodniczący Rady przeszedł następnie do odczytania pism, jakie wpłynęły od mieszkańców.

P. Przewodniczący Rady odczytał najpierw pismo od P. Roberta Zatemby, które wpłynęło 19 września 2011 r. Pismo to dotyczyło utworzenia nowego stanowiska inspektora ds. ochrony środowiska i inwestycji w Urzędzie Miasta w Nieszawie.

P. Przewodniczący Rady zapoznał zebranych również z innymi pismami adresowanymi do siebie m.in. dotyczącymi szkoleń, konferencji, wyborów parlamentarnych, rozporządzenie Ministra Edukacji w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach, pismo Starosty Aleksandrowskiego w sprawie przejęcia niektórych ulic powiatowych, pismo dotyczące budowy ścieżek rowerowych, pismo z Nieszawskiego Towarzystwa Kulturalnego dotyczące wzniesienia tablicy F. Chopina, pismo P. Burmistrza skierowane do premiera Donalda Tuska, oświadczenie radnego P. Jana Lamparskiego.

Odnosnie oświadczenia Radnego P. Jana Lamparskiego P. Przewodniczący Rady powiedział, iż napisze sprawozdanie i sprawę skieruje do Wojewody. Tam jest biuro prawne. P. Przewodniczący wie, jak takie przypadki się rozstrzygają na korzyść lub niekorzyść, jednakże to trochę trwa. Ponadto wymagana jest opinia Radcy Prawnego i Komisji Rewizyjnej.

Radna P. Katarzyna Latopolska dodała, iż Komisja Rewizyjna musi zapoznać się z opinią mecenasa i oświadczeniem P. J. Lamparskiego.

Radna P. Beata Belter wtrąciła, iż potrzebna jest również opinia zewnętrznego Radcy Prawnego.

P. Przewodniczący Rady odpowiedział, iż nie musi być Radcy zewnętrznego, jeśli opiniuje biuro prawne. Wymagana jest tylko opinia naszego Radcy Prawnego, Komisji Rewizyjnej i wyjaśnienia radnego P. Jana Lamparskiego. Taki komplet dokumentów trafia następnie do biura do Wojewody.

P. Robert Zaremba zwrócił się z pytaniem do P. Burmistrza ile ofert wpłynęło na stanowisko inspektora ds. ochrony środowiska i inwestycji. Jeżeli wpłynęła jedna P. Przemysława Jankowskiego, to skąd znajdziemy pieniądze na to stanowisko. Skąd również znajdą się pieniądze na stanowisko Wiceburmistrza lub ewentualnie Sekretarza, bo tak jak powiedziała radna P. Beata Belter ustawa nas obliguje. Jeśli P. P. Jankowski zostanie przeniesiony ze stanowiska wiceburmistrza na stanowisko inspektora, to i tak za chwilę będziemy musieli zatrudnić osobę na stanowisko wiceburmistrza. Skąd zatem weźmiemy na to pieniądze. P. Zaremba powiedział, iż P. E. Ciurlik wspominała o braku pieniędzy dla szkoły. Jeśli nie ma funduszy dla szkoły, to skąd znajdziemy pieniądze na obsadzenie dwóch stanowisk.

Radna P. Beata Belter odpowiedziała P. R. Zarembie, że jeśli nie potrafi oddać mieszkańcom Nieszawy 7,5 tys. zł to niech się nie interesuje budżetem gminy.

P. Przewodniczący Rady odczytał pismo z NTK dotyczące odsłonięcia tablicy ku czci F. Chopina.

Radna P. Beata Belter powiedziała, iż w tej sytuacji wszystkie wnioski o dofinansowanie są bezzasadne, bo stowarzyszenia mogą występować o jakieś zewnętrzne dotacje.

P. Przewodniczący Rady wyjaśnił, iż NTK wcale nie zabiega o jakieś środki, ale o akceptację miejsca wzniesienia pomnika F. Chopina przy ul. Mickiewicza.

Głos zabrał P. Burmistrz wyjaśniając, iż aby organizacja mogła wznieść pomnik na gruncie stanowiącym mienie komunalne, potrzebna jest uchwała Rady Miejskiej wyrażająca zgodę. Na najbliższej sesji będzie ta uchwała przedstawiona.

P. Przewodniczący Rady zgodził się z przedmówcą, iż potrzebna jest taka uchwała, ponieważ grunt jest miasta.

P. Burmistrz powiedział, iż w uchwale musi być zawarta dokładna lokalizacja pomnika, tj. w szczycie budynku Drzewna 1A przy ul. Mickiewicza, przy świerkach.

Jest to przedsięwzięcie bezkosztowe, gdyż grupa ludzi dobrej woli oferowała znaleźć środki promujące miasto. Sprawa ta będzie poruszona na następnej sesji, zwłaszcza, że NTK chce, aby uroczystość odbyła się dnia 17 października 2011 r. w dniu śmierci F. Chopina.

P. Burmistrz przeszedł następnie do tematu szkoły. P. Agata Żmirska-Zbronic startowała na stanowisko dyrektora szkoły w maju 2011 r. , kiedy jeszcze było za wcześnie na dyskusję na temat źródła finansowania szkoły. Nie było wówczas jeszcze takiej świadomości. P. Burmistrz też nie wiedział, jak to wszystko będzie wyglądać w przyszłości. Był to czas, w którym P. Burmistrz pisał do Ministra Finansów, do minister Hall. W maju odbyło się spotkanie z minister Hall w szkole im. J. Długosza we Włocławku, na którym P. Burmistrz poruszał kwestię szkoły. Nie było jednak żadnego zainteresowania . Po złożeniu wniosku o sporządzenie raportu dopiero zetknęliśmy się z tym problemem. Przy niżu demograficznym na dzień dzisiejszy mamy 1. 624 000 zł subwencji oświaty. Bez podwyżki od 1 września budżet szkoły powinien wynosić 2.300 000 zł, z podwyżką 2.350 000 zł. W sumie z własnych dochodów musimy dołożyć 700 tys. Przedszkole kosztuje nas 200- 300 tys. zł, nasze własne dochody są 1.300 000 zł. P. Burmistrz podkreślił, czy tego chcemy, czy nie ten temat będzie bardzo mocno dyskutowany. Radni będą musieli podjąć jakąś uchwałę, która zrówna dochody z wydatkami.

Jeżeli chodzi natomiast o P. J. Szczepańską, P. Burmistrz powiedział, że wszyscy radni wiedzieli o wożeniu żwiru od P. J. Szczepańskiej. Pojawiły się prośby, aby to przedsięwzięcie zostało zalegalizowane. Po różnych staraniach i działaniach P. J. Szczepańska poczyniła starania w tym kierunku. Następnie trzeba było podjąć działanie administracyjne. Pozwolenie wydał Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska. Informacje o takim zamiarze wysłano również do sąsiadów P. J. Szczepańskiej. Uzyskano pozytywną opinię. Zgodę na koncesję wydaje P. Starosta. Kiedy otworzono żwirownię na Wólnym, to w pewnym momencie pojawiły się problemy, ale u P. Szczepańskich nigdy ich nie było. P. Burmistrz stwierdził, że bez względu na to, czy to przedsięwzięcie będzie zalegalizowane, czy nie, to i tak żwir będzie wożony. Nie szukajmy problemów tam, gdzie ich naprawdę nie ma.

Radny P. Mariusz Lipigórski zapytał, czy taka zgoda w zezwoleniach jest określona.

P. Burmistrz odpowiedział, iż tak. We wniosku musi być to ujęte. Wojewódzki Inspektor określa kryteria i warunki. Zgodę daje Powiat.

Radny P. Mariusz Lipigórski zapytał, czy P. J. Szczepańska będzie sobie woziła dziennie tyle, ile chce.

P Burmistrz odpowiedział, że dzienny limit to 40 ton. Praktycznie dwa samochody dziennie.

P. Burmistrz omówił sprawę pikniku nad Wisłą. Organizator jest zobowiązany do zapewnienia porządku. Z relacji wynika, iż porządek był zachowany. Na samym pikniku nie było żadnych bójek. Poza nim zdarzają się bójkę i to nie tylko podczas trwania takich imprez. Piknik był zabezpieczony.

P. Burmistrz wyjaśnił sprawę stanowiska Wiceburmistrza. Sięgając pamięcią, w poprzednich kadencjach udawało nam się nie posiadać tego stanowiska. Była jedna kontrola. Kazano przeczytać ustawę o samorządzie, gdzie było zaznaczone, że musi być bądź Sekretarz bądź Wiceburmistrz. Od 2006 roku zostaliśmy zaliczeni do programu rozwoju obszarów wiejskich. Nie byliśmy już wykluczeni całkowicie. Nie zaliczaliśmy się do miast, bo byliśmy za mali, ani do wiosek bo jesteśmy miastem. Kiedy zaliczaliśmy się do progę, gdzie mogliśmy uzyskać środki finansowe, to pojawiło się żądanie nawet ze strony radnych o dodatkową pomoc. Kogoś potrzebnego, kto potrafi przygotować wniosek, potrafi go rozliczyć oraz przepilutować. Od P. Burmistrza oczekiwano zatrudnienia takiej osoby. W 2006 roku powstał nowy schemat organizacyjny miasta Nieszawy, gdzie było uwzględnione stanowisko wiceburmistrza. Od 2006 roku to stanowisko zgodnie ze schematem było obsadzone. Sprawami tymi zajmował się pan Adam Koc. Pan Przemysław Jankowski pośrednio zajmował się tymi sprawami. Pan A. Koc odszedł, a Wiceburmistrem został P. P. Jankowski. W sytuacji, kiedy po odejściu P. Burmistrza przyjdzie pełnomocnik Wojewody i nie będzie nikogo, kto będzie potrafił pewne sprawy złączyć, to ze strony P. Burmistrza mogłoby być potraktowane jako nieodpowiedzialność. Tą osoba nie może być Wiceburmistrz w związku z tym musi być to ktoś z innym stanowiskiem. Pojawi się nowy burmistrz czy nowy komisarz. Zgodnie z kodeksem pracy każdy pracownik ma 3 miesięczny okres wypowiedzenia, po którym może odejść. Nikt nie jest pod specjalną ochroną. Ale na ten czas musi być ktoś odpowiedzialny i zaufany.

P. S. Wiśniewski powiedział, iż nie zgadza się z wypowiedzią P. Burmistrza. Uważa, że P. Burmistrz chciał dać swojemu zastępcy wysoką odprawę, dlatego tak postąpił.

P. Przewodniczący Rady powiedział, iż jest zgodny, co do niewystarczającej subwencji. P. E. Ciurlik sprowokowała nas swoją wypowiedzią do dyskusji i słusznie, że tych pieniędzy to zabrakło dużo wcześniej na skutek niedociągnięć. O tym mówiła p. dyrektor nadmieniając, że rachunki płaci do dziś. Wiadomo, że subwencje nie wystarczają, ale tylko zapaść swój początek miała dużo wcześniej. Nie kwestionuje się braku subwencji, tylko bałagan. I to jest problem, przez który znaleźliśmy się w tym miejscu.

P. S. Wiśniewski dziwił się, dlaczego takiego problemu związanego ze szkołą nie miała poprzednia Rada. Ani Komisja Budżetowa, ani Komisja Rewizyjna tego nie wykazywała. To nie jest wina tej Rady.

Padł wniosek formalny radnej P. Katarzyny Błaszczuk o przerwę.

Głosowano:

Za-jednogłośnie (13 radnych)

Przewodniczący Rady ogłosił 10- minutową przerwę.

Po przerwie wznowiono obrady.

Ad.16

Radna P. Beata Belter zabrała głos w sprawie podjęcia uchwały o rezygnacji radnych z diet. Na wniosek P. B. Belter na poprzedniej sesji radni oświadczyli, iż trzeba taki gest wykonać do programu naprawczego. Okazuje się jednak, że część radnych się rozmyśliła. Radna przypomina, że artykuł 25 ust. 4 ustawy o samorządzie gminnym na podstawie którego sporządzono uchwałę, mówi, że na zasadach ustalonych przez Radę radnemu przysługują diety oraz zwrot kosztów podróży służbowych. U nas nie ma zwrotów kosztów podróży, gdyż takiej uchwały nie podjęto.

Radna B. Belter powiedziała, iż radni wyrazili chęć pomocy finansowej. Radna myślała, że uda się przesunąć więcej środków, ale wygospodarowano 18 tys. zł. Radni myśleli, iż mogą ruszyć środki rezerwowe, ale niestety RIO odmówiło tej możliwości. Na dzień dzisiejszy sprawa przedstawia się w ten sposób, że jeśli radni nie będą mogli przesunąć swoich diet i zrezygnować z nich na okres 4 miesiące, tak jak zostało to wstępnie ustalone, to tylko spłacimy długi. Mimo, iż kupiono już części do pieca, to uruchomienie pieca nie nastąpi i będzie zimno w szkole. Po drugie być może Komisarz będzie miał do funkcjonowania Rady w związku z jej małostkowymi problemami też swoje zdanie. Po trzecie może się zdarzyć, że oprócz dzisiejszych rezygnacji radnych mogą się pojawić kolejne. Radna rozumie, że trudno jest coś oddawać, ale jest przygotowana uchwała w dodatku na wniosek radnych i to jednogłośnie. Sympatycznie by było, aby uchwała miała skutek dobry dla dzieci, bo potem rodzice piszą do radnych, że pewnych rzeczy nie ma. Trzeba będzie środki przesunąć, ciąć, a z naszej strony bez względu na różne emocje gestu nie będzie. Skoro radni chcieli, aby na dzisiejszą sesję taki projekt uchwały przygotować to powinno się odbyć głosowanie.

Głos zabrał Radny P. Jan Latopolski. Powiedział, iż na ostatniej sesji powiedziano, iż radni zrzekną się swoich diet pod warunkiem, że pracownicy Urzędu Miasta na kierowniczych stanowiskach też utracą jakąś kwotę, np. z dodatków funkcyjnych.

Radna P. Beata Belter zapytała radnego P. Jana Latopolskiego, skąd wie, czy to już nie nastąpiło, gdyż Komisja Budżetowa przekazała wnioski P. Burmistrzowi. Jeżeli radny J. Latopolski chce znać oficjalne dane to niech wystąpi z pismem i wtedy zostanie udzielona odpowiedź. Radna B. Belter poinformowała, iż Komisja wniosek rozpatrzyła i zgodnie z nim zostały obcięte nie tylko dodatki funkcyjne ale i etaty.

Na Komisji Specjalnej to wszystko jest rozpatrywane tak, aby było zgodne z prawem i pewne decyzje już zostały podjęte. Jeśli komisja P. J. Latopolskiego nie zadała w porę pytań, to nie będzie mieć odpowiedzi.

Radny P. Jan Latopolski zapytał Radną P. Beatę Belter o wielkości procentowe obniżek.

Radna P. Beata Belter odpowiedziała, iż są to dane osobowe i może odpowiedzieć tylko całej komisji.

Radna P. Teresa Koźmińska dodała, iż nikt nie mówi, że radni nie przekażą swoich diet na cokolwiek. Radna wyjaśniła, że jeżeli radni mają oszczędzać a Pan Burmistrz doskonale wie jaka jest sytuacja w budżecie, to dlaczego obsadza stanowisko inspektora zamiast szukać oszczędności. Stanowisko to nie było tyle lat obsadzone i było dobrze.

Radna P. Beata Belter wyjaśniła, iż wykonywał te czynności Wiceburmistrz.

Radna P. Teresa Koźmińska powiedziała, iż przyjdzie Komisarz i może nie będzie potrzebował inspektora ds. ochrony środowiska i inwestycji, bo może wykonywać te obowiązki sam.

Radna P. Beata Belter odpowiedziała, iż będzie potrzebował takiego pracownika w związku z pismem od mieszkańca P. Roberta Zaremby.

Głos zabrał radny P. Ryszard Lewandowski. W związku z tym, iż znaleźliśmy się w tak trudnej sytuacji finansowej, gestem troski byłoby zacząć od radnych. Skromne diety nie są jakimiś rewelacyjnymi pieniędzmi, więc lepiej byłoby je zebrać i przekazać. Przynajmniej na ten początek pomogą dzieciom, gdy zakupi się opał. Radny P. Ryszard Lewandowski apeluje, aby ten gest troski wykonać.

Radny P. Mariusz Lipigórskii poparł słuszność wypowiedzi przedmówcy, zgłaszając się z pytaniem do Skarbnika Urzędu Miasta P. Grażyny Koźmińskiej, czy takowe środki są. Dni robią się coraz chłodniejsze, więc trzeba będzie pomyśleć o ogrzewaniu.

P. Grażyna Koźmińska odpowiedziała, iż pieniądze są, ale na opłacenie zaległych rachunków. Na dzisiejszej sesji poprzesuwa się pieniądze tak, aby przeznaczyć je na olej. To jest jednak za mało.

Głos zabrała radna P. Katarzyna Latopolska. Radna powiedziała, iż p. dyrektor na dzisiejszej sesji oznajmiła, że brakuje pieniędzy na wszystko, łącznie z papierem i środkami czystości. Radna P. Katarzyna Latopolska rozmawiała wcześniej z p.

dyrektor na temat zapotrzebowania na tego typu rzeczy. Radna zaproponowała, że zasponsoruje i kupi potrzebne artykuły zamiast opału.

Radna P. Beata Belter powiedziała, iż p. dyrektor nie do końca się dobrze wyraziła, bo po to dzisiaj w dalszych punktach porządku mamy rozszerzenie dwóch uchwał. Na dwóch kontach są pieniądze na środki czystości, ale póki co nie można ich wydatkować bez poszerzenia zawartego w punktach 20 i 21 sesji. Radna powiedziała, iż powinno się bez żadnych emocji dokładać tam, gdzie nie ma. Publicznie mówiło się o przygotowaniu projektów uchwał (tj. dotyczących zrzeczenia się diet i przesunięcia środków na opał), a pobocznie i prywatnie opowiadało się inne rzeczy. W tym momencie radni wychodzą na śmiesznych zajmując się taką sprawą zamiast głosować.

P. Przewodniczący Rady powiedział, iż całkowicie zgadza się ze stanowiskiem Radnej P. Katarzyny Latopolskiej. Nie ma żadnej trudności z przekazaniem diety nawet na dłuższy okres, ale śmieszną sprawą byłoby, gdyby tylko dzięki dietom radnych istniało ogrzewanie w szkole. Natomiast odnośnie oszczędności i etatów. Przewodniczący Rady nie kwestionowałby etatu stanowiska inspektora ds. ochrony środowiska i inwestycji, ale przyjdzie nam albo osobie zastępującej p. Burmistrza zatrudnić sekretarza, bo kontrola będzie tego wymagała, czyli będą wtedy 2 etaty i większe pieniądze. Gdyby nie było stanowiska ogłoszonego z konkursu, to mogłoby być stanowisko Sekretarza, tyle że z mniejszym uposażeniem. I tutaj pojawia się problem, gdyż P. P. Jankowski nie kwalifikuje się na to stanowisko. Nie spełnia warunku, o jakim mówi ustawa o pracownikach samorządowych, o 4 letnim stażu pracy. P. Przewodniczący Rady nie chciałby, aby dobrowolność radnych i ich diety poszły na odprawę P. Burmistrza i byłej p. dyrektor. Traktujmy się poważnie i róbmy oszczędności na każdym polu

Radny P. Mariusz Lipigórski nie dziwi się P. Burmistrzowi, bo według radnego to człowiek o wysokiej kulturze osobistej, dlatego ma to, co ma. Życzymy sobie, aby był taki następny burmistrz-100% empatii i zero asertywności.

Wracając do diet radny powiedział, aby zrzucić je na jeden cel. W tym momencie priorytetem jest ogrzewanie w szkole, bo wszystko inne będzie niepotrzebne, jak w szkole będzie zimno. Będą rodzice z termometrami, będą dzieci szły do domu.

P. Przewodniczący Rady wtrącił pytanie, czy jak zabraknie diet, to szkoła upadnie.

Radna P. Beata Belter dodała, iż nie będzie Rady, to nie będzie takiego problemu. Przewodniczący odpowiedział przedmówczyni, iż Rada będzie zawsze, bo radna B. Belter źle interpretuje ustawę o samorządzie gminnym, nie będzie żadnej funkcji Komisarza.

Radna P. Beata Belter zawnioskowała o odwołanie P. Przewodniczącego Rady

z funkcji, bo się nie zna na samorządności, blokuje wszystkie uchwały, podważa różne rzeczy, gdy mieszkaniec wyzywa radnych nie reaguje, nie wzywa pewnych organów. Przychodzą ludzie niewiarygodni, którym Prokuratura poodpowiadała na te pytania, Przewodniczący Rady ich wysłuchuje jakby radni nie mieli czego innego do przepracowania, a czeka ich 25 punktów w perspektywie. Radna zapytała Przewodniczącego Rady jak wobec tego planuje pracę. Radna postawiła formalny wniosek o odwołanie P. Przewodniczącego z funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej Nieszawa na podstawie artykułu 19 z ustawy o samorządzie gminnym, ponieważ radna uważa, że pewne rzeczy są niedopuszczalne. Radna powiedział, iż P. Przewodniczący Rady nie jeździ na spotkania z RIO, udaje, że to go nie dotyczy, nie poczuwa się do odpowiedzialności, publicznie mówi inaczej, a potem pośród ludzi skłóca radnych.

P. Przewodniczący Rady przyjął wniosek i odpowiedział radnemu P. Mariuszowi Lipigórskiemu, iż nie ma potrzeby zrzekania się diet, można je jedynie przekazać dobrowolnie. Cel radni określą i być może, że diety pójdą na cel, który radny Lipigórski określił. To jest tylko kwestia domówienia się między radnymi.

P. Przewodniczący Rady powiedział radnej P. Beacie Belter, iż nie zakrzyczy rzeczywistości. Praca Rady wygląda tak, jak obsługa. Radni nie są przyzwyczajeni do przyjmowania uchwał niezapiniowanych. Radna nie ma żadnych dowodów, że Przewodniczący Rady robi cokolwiek na rzecz skłócenia Rady.

Przewodniczący Rady zarządził 5- minutową przerwę.

Po przerwie P. Przewodniczący Rady powiedział, że radna Belter na kolejnej sesji uprawia prywatę. Bardzo mocno lobbuje szkołę. Jest przewodniczącą Komisji Budżetu i Finansów, a jest nauczycielem. Takie funkcję się kłóca ze sobą, ponieważ jest w stanie blokować niektóre finanse albo nadużywać swojej funkcji.

Głosowano za przyjęciem wniosku radnej P. Beaty Belter o odwołanie Przewodniczącego Rady ze stanowiska.

Za- 6 radnych (P. Dorota Danielak, P. Beata Belter, P. Jan Lampiarski, P. Mariusz Lipigórski, P. Ryszard Lewandowski, P. Małgorzata Komorowska)

Przeciw-7 radnych (P. Katarzyna Latopolska, P. Jan Latopolski, P. Ewa Podlewska, P. Teresa Koźmińska, P. Robert Rewers, P. Katarzyna Błaszczuk, P. Marian Tolodziecki)

Wstrzymało się-0 radnych

Wniosek został odrzucony.

Radca Prawny P. Agata Pietrzak powiedziała, iż odwołanie Przewodniczącego Rady następuje na wniosek ¼ podstawowego składu Rady. Wniosek był zgłoszony w tym momencie tylko przez radną Beatę Belter. Nie ma zatem prawomocnej przesłanki,

gdyż nie został zgłoszony przez ¼ składu Rady.

Radna P. Beata Belter dopowiedziała, iż na poprzedniej sesji przy uchwale w sprawie przedszkola, mówiono, że nie powinny uczestniczyć w głosowaniu osoby z nim związane. Wówczas Przewodniczący Rady powiedział do radnej Belter, iż to się nie dotyczy, a teraz mówi, że się dotyczy. Radna nadmienił, że jako członka Komisji Budżetu i Finansów wybrało ją 15 radnych, a nie Przewodniczący Rady. W związku z tym radna nie życzy sobie uwag, w których Przewodniczący Rady nie ma w opinii prawnej na piśmie.

Przewodniczący Rady odpowiedział, iż to nie był zarzut tylko zwrócenie uwagi na to, że radna może lobbować.

Radna P. Beata Belter powiedziała, iż zgłosiła wcześniej stosowną uwagę. P. Przewodniczący Rady natomiast powiedział, że jest ona bezzasadna, ale jest zapisane w protokole. Ponadto nad wnioskiem o odwołanie Przewodniczącego nie powinien on sam głosować, bo dotyczy to jego interesów.

Przewodniczący Rady odczytał uchwałę w sprawie rezygnacji radnych z diet.

Głosowano za przyjęciem uchwały:

Za- 6 radnych (P. Dorota Danielak, P. Beata Belter, P. Jan Lampiarski, P. Mariusz Lipigórski, P. Ryszard Lewandowski, P. Małgorzata Komorowska)

Przeciw-7 radnych (P. Katarzyna Latopolska, P. Jan Latopolski, P. Ewa Podlewska, P. Teresa Koźmińska, P. Robert Rewers, P. Katarzyna Błaszczuk, P. Marian Tołodziecki)

Wstrzymało się-0 radnych

Wniosek o rezygnacji radnych z diet został odrzucony.

P. Przewodniczący Rady powiedział, iż podtrzymuje swoje oświadczenie indywidualne i ma nadzieję, że inni radni też. Pieniądze z jego diety zostaną przekazane na cele szkoły.

Ad.17

P. Przewodniczący Rady zapoznał zebranych z treścią uchwały.

P. Przewodniczący Rady powiedział, iż do budżetu miasta mają być wliczane pieniądze uzyskane ze sprzedaży działek. Niestety, i drugi przetarg zakończył się fiaskiem. W związku z tym nie ma pieniędzy na takie zadanie inwestycyjne, jakim jest budowa ścieżki rowerowej. Przewodniczący Rady przeczuwał, że to się źle skończy. Wszystkie nasz działania kończą się zaciągnięciem kredytu. Przewodniczący Rady nie jest zwolennikiem zaciągania kredytów, bo miasto ma ich

już sporo. Trzeba wyczerpać wszystkie środki, bo kredyt jest najłatwiej wziąć. Przewodniczący rady proponuje pertraktować ze ZGZK, zapłacić za ścieżkę ratalnie lub jak P. Burmistrz złożył rezygnację to niech ktoś potem zarządzający miastem przy współpracy Rady podejmie decyzję. Przy tak wysokim kredycie mógłby się pojawić w przyszłości problem z jego spłatą ze względu na niskie wpływy do budżetu. Przewodniczący Rady jest wielkim zwolennikiem ścieżki rowerowej, ale nie kosztem aż takiego zadłużania miasta. Nasz odcinek my finansujemy. Natomiast odcinek leżący na terenie gminy Raciążek w dużym stopniu finansuje Ciechocinek.

P. Burmistrz powiedział, iż planując budżet postanowiono, że środki na ścieżkę rowerową będą pochodzić ze sprzedaży mienia. Mamy piękne działki, ale nie mamy nabywców. Problem ten dotyka nie tylko Nieszawy. Po rozmowie z notariuszami okazuje się, że mamy zastój na rynku nieruchomości. Zainteresowanie zakupem nieruchomości jest mierne. W tej sytuacji bardziej należałoby rozmawiać nie ze ZGZK, ale z wykonawcami. W skład związku wchodzi gminy m.in. takie jak Raciążek, Ciechocinek, Nieszawa, czy Aleksandrów Kujawski itd. One mają podobne problemy jak i my. Nie można negocjować ze związkiem tzn. prosić, aby oni za nas płacili. Raczej to jest niemożliwe. Potencjałem na spłacenie ścieżki rowerowej są działki położone w bardzo dobrej lokalizacji. Kilka lat temu byłyby dziesiątki chętnych. Teraz mamy zastój, który może potrwać do wiosny. Zapłatę za ścieżkę możemy przesunąć o kilka tygodni, ale od tego tematu nie uciekniemy. 30 września 2011 r. jest walne zgromadzenie ZGZK na którym P. Burmistrz pojawi się z radnym Robertem Rewersem. W związku z tym P. Burmistrz oponuje za przyjęciem takiego rozwiązania. Nie trzeba brać wszystkich środków. Można angażować je według potrzeb. Do końca października wpłynie 30 tys. od zainteresowanego kupca, który chce nabyć działkę. P. Burmistrza namawia też innych oferentów z Torunia czy Bydgoszczy na kupno działki. Najgorszą bowiem rzeczą jest sytuacja, w której wykonawcy robót nie płaci się nic. Nawet posiadając trudności finansowe, trzeba wykonawcy zapłacić. Nie płacąc nic, możemy mieć poważniejsze kłopoty. P. Burmistrz apelował o wybranie mniejszego zła i przegłosowanie kredytu. Na ulicę Szkolną przegłosowano ponad 1 mln zł, wzięliśmy tylko 805 tys. zł. W przypadku ścieżki jest 330 tys. zł. Zaciągnięcie kredytu pozwoli na spłatę zobowiązań, które są w tej chwili. Obecnie zaangażowanie jest oceniane na ponad 20 tys. zł, oni chcą 259 tys. zł. Dodatkowo wynegocjowano wykonanie przepustów. My płacimy tylko za jeden. Nie ma sensu odkładać tego problemu, gdyż już nie ma na to czasu.

P. Przewodniczący Rady dopowiedział, iż nie zostały jeszcze wyczerpane wszystkie środki na pozyskanie funduszy. Mamy swojego przedstawiciela z ZGZK. 330 tys. zł. to jest ogromna kwota. Dzisiaj na sesji dopiero dostaliśmy pismo wyjaśniające dotyczące projektu uchwały w sprawie długoterminowego kredytu na „Budowę ścieżki rowerowej”. Są tutaj braki formalno-prawne. Brak jest kontrasygnaty. Jest to trochę nieprzygotowane. Bierzymy kolejny kredyt i idziemy pod wysoki pułap zadłużenia. Przewodniczący Rady zaproponował ponowne przeanalizowanie tematu,

aby potem do niego wrócić.

P. Burmistrz powiedział, iż związek to zespół gmin, który nie jest w stanie niczego nam sfinansować.

P. Przewodniczący Rady odpowiedział, iż każda gmina walczy o swoje. My jesteśmy w takiej sytuacji, że tylko posiłkujemy się kredytami. Mamy jakieś zabezpieczenie, ale będzie ono dopiero później. Może dojść do sytuacji, iż III przetarg będzie odbywał się w formie negocjacji i będziemy zmuszeni obniżyć cenę. Wówczas może to nie wystarczyć na spłatę kredytu. Takie są realia. Działki można jedynie przetrzymać jako zabezpieczenie.

P. Burmistrz powiedział, iż prawdopodobnie jedną działkę kupi P. Gruzel.

Głosowano za przyjęciem uchwały i zaciągnięciem kredytu długoterminowego:

Za- 0 radnych

Przeciw-7 radnych (P. Katarzyna Latopolska, P. Jan Latopolski, P. Ewa Podlewska, P. Teresa Koźmińska, P. Robert Rewers, P. Katarzyna Błaszczuk, P. Marian Tołodziecki)

Wstrzymało się- 6 radnych (P. Dorota Danielak, P. Beata Belter, P. Jan Lampiarski, P. Mariusz Lipigórski, P. Ryszard Lewandowski, P. Małgorzata Komorowska)

Uchwała została odrzucona większością głosów.

Ad. 18

Skarbnik UM P. Grażyna Koźmińska przedstawiła dane zmian w budżecie. Z Powiatowego Urzędu Pracy otrzymaliśmy zwrot za roboty publiczne i prace społeczno-użyteczne za 3 miesiące. Jest to część wynagrodzenia, które my otrzymujemy, a które płacimy. Jest to kwota ponad 22.218,00 zł. Tę kwotę przeznacza się na dofinansowanie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w wysokościach 1.400,00 zł na składki na ubezpieczenia zdrowotne i 17.200, 00 zł na zasiłki stałe. Kwotę 3.218 przeznacza się na Miejską Bibliotekę z przeznaczeniem na zakup energii elektrycznej. Pozostałą kwotą 618,00 zł zasila się składki nasze, na których już są braki. Pieniądze nie zwiększają kwoty wynagrodzeń urzędników. Jest ona przeznaczona na MOPS, gdyż posiadamy oszczędności na wynagrodzeniach. Kwota 1.733 zł jest to dotacja z delegatury z Krajowego Biura Wyborczego na pokrycie wydatków związanych z wyborami. Kwota 64.216,00 zł jest to pierwsza transza programu „Comenius- Partnerskie Projekty Szkół”. Są to pieniądze przeznaczone na pokrycie kosztów zakupów materiałów i pomocy dydaktycznych, usług, delegacji. Kwotę te przydzielono na Gimnazjum. To są dochody.

P. G. Koźmińska omówiła następnie wydatki.

Istnieje rezerwa w wysokości 9.000,00 zł. przeznaczona na realizację zadań

związanych z zarządzaniem kryzysowym, której nie można ruszyć do końca roku. Pozostałą kwotę w wysokości 7.600,00 zł można uruchomić, przy czym jeszcze nie teraz. Na prośbę kierownika MOPS-u dokonano niewielkich przesunięć między paragrafami, tak samo jest w Urzędzie Miasta, Szkole Podstawowej i Gimnazjum. Wszystkie przesunięcia w szkole Podstawowej i Gimnazjum przeznaczone są na olej opałowy.

Radni przyjęli wyjaśnienia P. Skarbnik.

P. Przewodniczący Rady zapoznał wszystkich z treścią uchwały.

Głosowano za przyjęciem uchwały:

Za-jednogłośnie (13 radnych)

Uchwała została przyjęta jednogłośnie.

Ad.19

Przewodniczący Rady odczytał treść uchwały.

Głosowano za przyjęciem uchwały sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Nieszawy:

Za-jednogłośnie (13 radnych)

Uchwała została przyjęta jednogłośnie.

Ad.20

Radna B. Belter wprowadziła korektę w uchwale poprzez dopisanie jako podpunktu: e) zakup materiałów i wyposażenia na potrzeby przedszkola, stołówki i kuchni. Powiedziała, że uchwale wcześniejszej był ten punkt ujęty, więc w uchwale zmieniającej nie można go pominąć.

Przewodniczący Rady zapoznał z projektem uchwały.

Głosowano za przyjęciem uchwały Rady Miejskiej Nieszawa Nr IV-20/2011 z dnia 27 stycznia 2011r. w sprawie utworzenia rachunku dochodów wydzielonych w jednostkach budżetowych Miasta Nieszawy (Przedszkole Samorządowe) :

Za-jednogłośnie (13 radnych)

Uchwała została przegłosowana jednogłośnie.

Ad. 21

Przewodniczący Rady zapoznał z projektem uchwały.

Głosowano za przyjęciem uchwały zmieniającej uchwałę Rady Miejskiej Nieszawa Nr V-29/2011 z dnia 04 marca 2011r. w sprawie utworzenia rachunku dochodów wydzielonych w jednostkach budżetowych Miasta Nieszawy (LO).

Za-jednogłośnie (13 radnych)

Uchwała została przyjęta jednogłośnie.

Ad.22

P. Burmistrz powiedział, iż próby przekazania niektórych dróg powiatowych miasta Ciechocinek, Nieszawa, Aleksandrów Kujawski były podejmowane ok. 10 lat temu. Powiat się z tego wycofał z uwagi na to, iż otrzymywał subwencję drogową osobno. Jeżeli wówczas Powiat przekazałby Ciechocinkowi oraz Nieszawie drogi, to otrzymałby o wiele niższą subwencję drogową, ponieważ liczyła się od długości dróg powiatowych i ulic o charakterze powiatowym. Od zeszłego roku zmiana przepisów o finansach publicznych zniosła kategorię osobnej subwencji drogowej na rzecz subwencji ogólnej. Sprawa tę rozpatrujemy wspólnie z powiatem od ok. pół roku. Ciechocinek i Aleksandrów Kujawski zdecydował się wziąć drogi, mimo iż miasta te co roku negocjowały z Powiatem wzięcie niektórych ulic w utrzymanie jak i konserwację, tj. łatanie dziur, odśnieżanie czy drobne naprawy. My otrzymywaliśmy na ulice powiatowe kwotę 38 tys. zł, Ciechocinek i Aleksandrów Kujawski ok. 50 tys. zł. My wydawaliśmy więcej pieniędzy. Wydawał więcej Ciechocinek i Aleksandrów Kujawski. Oni zgodzili się natychmiast przejąć, gdyż koszty związane z podatkiem, związanym z infrastrukturą znajdującą się w ulicach powiatowych były wyższe lub równe dotacji, jaką otrzymywali na utrzymanie. W związku z tym i Ciechocinkowi i Aleksandrowi Kujawskiemu było obojętne, czy dostaną pieniądze z Powiatu na utrzymanie czy dostaną, bo nawet jak te pieniądze dostali, to oddali w postaci 2 % podatku. W Nieszawie jest trochę inaczej, też jakieś tam pieniądze płaciliśmy, ale mieliśmy wtedy pewną nadwyżkę pomiędzy tym, co otrzymywaliśmy z Powiatu na utrzymanie dróg powiatowych, a tym co musieliśmy oddawać. P. Burmistrz stawiał sobie cel przejęcia dróg. Możemy to przejąć, ale niech Powiat zrobi jakiś gest i zrobi coś dla nas. Trwało to od pewnego czasu, podczas którego prowadzone były rozmowy. Ostatecznie P. Burmistrz postawił warunek Powiatowi-wyremontujecie ul. Ciechocińską, to wtedy przejmujemy drogi. Koszt remontu byłby równy kwocie, jaką otrzymywaliśmy od Powiatu przez okres 15 lat. W sumie się opłacało. Otrzymaliśmy odpowiedź z Powiatu na nasze pismo dotyczące przejęcia przez gminę miejską Nieszawa niektórych ulic powiatowych. Zarząd Powiatu na posiedzeniu dnia 2 września br. zadecydował, iż zaplanują w swoim budżecie na rok 2012 środki na realizację remont ul. Ciechocińskiej wraz z naprawą przepustów ulicznych wody deszczowej na odcinku ulicy od Mickiewicza do ulicy Krzywdów i Bieńków. W związku z powyższym Powiat prosi nas o potwierdzenie przejęcia następujących

ulic: Drzewnej, Kościuszki, Zjazd, Narutowicza i Pl. K. Jagiellończyka oraz poczynienie stosownych działań zmierzających do podjęcia uchwały. Jako powiatowe pozostałyby ulice: Ciechocińska, Mickiewicza, Warszawska i Toruńska. W pierwotnej wersji były ul. Ciechocińska i w prawo Mickiewicza. P. Burmistrz nie chciał się na to zgodzić, bo między ulicą Ciechocińską, a przeprawą promową byłby odcinek miejski, a potem znowu ulica powiatowa. Lepiej, jeśli konsekwentnie to będzie cały ciąg powiatowy. P. Burmistrz w rozmowie z P. Starostą powiedział, aby zawrzeć umowę, że możemy dofinansować ul. Mickiewicza w wysokości 5 tys. zł. P. Starosta powiedział, że nie może tego zrobić, bo to wymagałoby stanowiska na sesji. W tej sprawie P. Burmistrz skontaktował się z P. Przewodniczącym. Po pierwsze ustalono, że zachodziłaby konieczność zwołania sesji w dniu dzisiejszym, gdyż jutro jest sesja powiatowa. Po drugie, aby P. Przewodniczący zorientował się na ile jest to pewne, że Powiat nam te ulice zrobi w 2012 r. Są pisemne zapewnienia, ale nie mają one charakteru umowy. Musimy się zastanowić, czy uwierzyć Powiatowi, czy nie. Po rozmowach z P. Starostą P. Burmistrz byłby skłonny nawet uwierzyć.

Radna P. Katarzyna Błaszczuk powiedziała, że ze względu na trudną sytuację finansową miasta nie powinniśmy godzić się na takie rozwiązanie. Być może w przyszłości stan się polepszy, ale na chwilę obecną radna jest przeciwna przejmowaniu dróg.

Radna P. Beata Belter zgodziła się ze zdaniem przedmówczyni. Przemawiają za to takie dodatkowe argumenty, jak: pieniędzy na prom jest za mało, remont ul. Mickiewicza totalna fuszerka, w piśmie P. R. Zaremby jest napisane, że brak deszczówki, bo powiat jej nie zaplanował, wszyscy z ul. Mickiewicza będą płacić karę, bo brak deszczówki, utwardzenia nawierzchni żadnego, przy tirach za rok będzie zniszczona ta ulica, powiat zaoszczędził na tym ok. 1.700 000 zł. Co więcej ulica Kościuszki też nie wygląda najlepiej, P. Jerzy Pyszyński prosił przez 4 lata o remont kawałeczka ulicy Narutowicza, bez skutku, ulica Osiedlowa też miała być remontowana. Z 38 tys. zł to teraz ewentualnie zostanie się 12 tys. zł. Co przyjmowaliśmy od Powiatu to jest niewłaściwa decyzja, np. przejmujemy plac K. Jagiellończyka, a ze sprzedaży LO 380 tys. zł poszło na remont tego placu. Radna stwierdziła, że dzisiejsza sesja jest tylko dla tej sprawy dróg, bo z innymi sprawami można było poczekać. Właściwie my po to się spotkaliśmy dzisiaj oprócz wygaśnięcia dwóch mandatów. Jak mamy ufać Powiatowi. Po sytuacji z promem Powiat na nas tylko oszczędza. Parę dziur nam tylko załatano. Radna jest w 200% przeciwna projektowi.

Radny P. Mariusz Lipigórski upewnił się, kierując pytanie do P. Burmistrza, czy remont ma być przeprowadzany na odcinku od ulicy Mickiewicza do skrzyżowania ulicy Krzywdów i Bieńków.

P. Burmistrz odpowiedział, że na ulicy Ciechocińskiej na pewnych odcinkach jest położona deszczówka. A z kolei trzy wpusty na odcinku od Mickiewicza do ulicy Krzywdów i Bieńków są takie zapadliska i to trzeba odkopać, wyremontować, podnieść i wyremontowanie całej ulicy Ciechocińskiej.

Radna B. Belter zapytała P. Burmistrza, czy jest na to porozumienie.

P. Burmistrz odpowiedział, że nie ma.

P. Mariusz Lipigórski dodał, że skoro jutro jest sesja powiatowa, to w takim razie P. Starościna czy ktoś z Powiatu powinien przyjechać na naszą sesję. Nie żyjemy tak daleko od Powiatu, a do tej pory nikogo u nas nie było.

Radna B. Belter dodała, że w bardzo dobrej tradycji było, czy Starosta chciał likwidować LO, czy chciał pewne rzeczy przekazywać, zawsze na sesji w Nieszawie Starosta był na sesji chociaż na 10 minut. Nieodpowiedzialne jest to, że nikt teraz nie przybył. Radna jeszcze raz powtarza, że ta sesja jest w dniu dzisiejszym tylko ze względu na tę sprawę. Nie czuć żadnego pieniądza i porozumienia, a Powiat chce na nas tylko żerować. Od kilku lat walczyliśmy o ten kawałek Narutowicza i o Kościuszki, radna rozmawiała z P.A. Żakiem czy jest możliwość dokończenia inwestycji ul. Ciechocińska, odpowiedź była, że być może. Starostwo porobiło oszczędności i zasłaniają się autostradą, a tiry jeżdżą i to, co zrobione też niszczą.

Przewodniczący Rady dopowiedział, iż jak człowiek jest za dobry, to później mu się tak odplaca. Przewodniczący Rady może problem naświetlać, wyjaśniać, poznać stanowisko Starostwa, ale gwarancji nie da. Przewodniczący Rady powiedział, że jest skłonny uwierzyć tylko dlatego, że ta sprawa będzie podjęta uchwałą Rady Powiatu i tam zagwarantują to w jakiś sposób. Złamać uchwałę też nie jest tak łatwo, ale to radni ostatecznie mają głos. Przewodniczący jest stąd i byłby obłudny, gdyby nie widział pewnych zagrożeń finansowych.

Głosowano nad przyjęciem uchwały:

Za- 1 radna (P. Dorota Danielak)

Przeciw-11 radnych (P. Beata Belter, P. Jan Lampiarski, P. Ryszard Lewandowski, P. Małgorzata Komorowska, P. Katarzyna Latopolska, P. Jan Latopolski, P. Ewa Podlewska, P. Teresa Koźmińska, P. Robert Rewers, P. Katarzyna Błaszczyk, P. Marian Tołodziecki)

Wstrzymało się-1 radny (P. Mariusz Lipigórski)

Uchwała większością głosów została odrzucona.

Ad.23

Przewodniczący Rady zapoznał z treścią uchwały.

Głosowano w sprawie przyjęcia uchwały:

Za-jednogłośnie (13 radnych)

Uchwała została przyjęta jednogłośnie.

Ad.24

Przewodniczący Rady zapoznał z treścią uchwały.

Radna B. Belter wnioskuje, aby w paragrafie 1 dopisano: „Z dniem 30 września 2011 r.”, a w paragrafie 4: „Z mocą obowiązującą od 1 października 2011 r.”

P. Przewodniczący Rady poprosił o opinię Radcę Prawnego w sprawie poprawek do paragrafu 1 i 4 uchwały, dotyczącego dokładnej daty wejścia w życie uchwały.

Radca Prawny P. A. Pietrzak zaakceptowała poprawki zgłoszone przez radną B. Belter.

Głosowano nad uchwałą ze zmianami zgłoszonymi przez radną B. Belter.

Za-jednogłośnie (13 radnych)

Uchwała została przyjęta jednogłośnie.

P. Przewodniczący Rady odczytał swoje pismo skierowane do P. Burmistrza dotyczące niepodejmowania decyzji finansowych i kadrowych do czasu powołania osoby pełniącej obowiązki w zastępstwie P. Burmistrza.

Ad. 25

Głos zabrał Radny P. Jan Latopolski. Powiedział, że jedna z mieszkanek miasta żaliła się z płaczem, iż zwróciła się do P. Burmistrza z prośbą o pomoc finansowa przy remoncie. P. Burmistrz ocieplił i wyremontował prywatne mieszkanie jej koleżance. Radny składa zapytania, skąd były pieniądze na ten cel.

Radni poprosili P. Latopolskiego o podanie nazwiska kobiety.

Radny P. Jan Latopolski nie chciał podać danych tej osoby.

Radna P. Beata Belter zwróciła się do P. Burmistrza, że pismo, które otrzymał od

P. Przewodniczącego Rady nie jest wiążące do 30 września 2011 r. Z mocy prawa decyzje, będzie podejmował później organ wyższy, wojewoda, już P. Burmistrz takich decyzji podejmować nie może i o tym stanowi nie Przewodniczący Rady tylko Rada. Rada nie upoważniła P. Przewodniczącego Rady do takiego pisma przynajmniej, nie ma tam żadnych podpisów radnych. To pierwsza sprawa. Druga natomiast to taka, że P. Burmistrz prosił, a pan Przewodniczący rady zignorował to, że Burmistrz napisał jakieś pismo do premiera i do Rady Ministrów. Radna B. Belter poprosiła, aby P. Burmistrz zapoznał wszystkich z tym pismem.

Radna dodała, że pomoc dla takich gmin jak nasza następuje tylko w takich momentach, gdzie albo ktoś się decyduje na odejście, albo jest odwołany. Radna uważa to za skandal w państwie polskim. Zamiast pomóc gminom, które już w tamtym roku miały kłopoty finansowe i zgłaszały takim instytucjom jak Ministerstwo Finansów czy Regionalna Izba Obrachunkowa, że potrzebują pomocy, pozostawia się same, bo oczekuje się kozła ofiarnego. Radna uważa, że jest to klęska samorządności polskiej. Radna poprosiła o odczytanie pisma P. Burmistrza

P. Przewodniczący Rady powiedział, iż nie ma takiej możliwości, a radna znowu zakłamuje rzeczywistość, gdyż zobaczyła Telewizję. P. Przewodniczący Rady już o tym piśmie wspominał. To pismo jest w teczce Rady do wglądu i wszyscy już je znają łącznie z radiem PIK, a radna B. Belter chce tylko przed kamerami się pokazać. Przewodniczący już mówił, iż z częścią tego pisma się zgadza. Odczytania pisma nie ma w punkcie 25 obrad- zapytania, interpelacje i wnioski radnych. Już teraz nie ma wystąpienia P. Burmistrza, już takowe było. P. Burmistrz miał już dzisiaj dwukrotnie możliwość wystąpienia. Przewodniczący Rady zaproponował, że on może zapoznać zebranych z tym pismem, gdyż nie jest ono żadną tajemnicą.

Przewodniczący Rady odczytał pismo P. Burmistrza do premiera.

Odczytano wnioski z sesji:

1. Wystąpić do Policji z wnioskiem o ustalenie dyżurów dzielnicowego w Urzędzie Miasta w Nieszawie oraz o częste patrole dzienne i nocne w okolicach Zespołu Szkół, rynku oraz przystani promowej.
2. Przeprowadzić rozmowę dyscyplinarną z administratorem boiska „Orlik”.
3. Przeprowadzić rozmowę negocjacyjną z przedstawicielami ZGZK dotyczącą rozłożenia na raty płatności za ścieżkę rowerową w związku z katastrofalną sytuacją finansową miasta.
4. Umieszczać na stronie BIP zatwierdzone protokoły i uchwały Rady Miejskiej w Nieszawie.
5. Odstąpić od sprzedaży działek po zakończeniu procedury drugiego przetargu.

Głosowano nad przyjęciem wszystkich wniosków:

Za-jednogłośnie (13 radnych)

Wnioski zostały przyjęte jednogłośnie.

Ad. 26

Przewodniczący Rady podziękował P. Burmistrzowi za współpracę oraz życzył spokojnej emerytury. P. Przewodniczący Rady odnosząc się do artykułu ukazanego w „Gazecie Aleksandrowskiej” sprostował, iż nigdy publicznie nie nakłaniał nikogo do krytykowania P. Burmistrza. Jeżeli cokolwiek takiego się wydarzyło, to miało to miejsce na sesji.

Przewodniczący Rady podziękował wszystkim za przybycie i zamknął obrady IX sesji.

Na zakończenie na wniosek radnych głos zabrał P. Burmistrz Miasta Andrzej Nawrocki, który podziękował wszystkim radnym za współpracę.